

Ceny prenumeraty we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-80
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Z ograniczonymi o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Na dzisiejszej Akademji ku czci Jana Popławskiego w sali Kasyna o g. 11:30 przemawiać będą poseł Roman Rybarski i redaktor Zygmunt Wasilewski.

„Jednolita“ P.P.S.

Najsilniejsze stronnictwo dnia wczorajszego PPS. gubi się w sprzecznościach, które ją rozsadzają. I czyni wysiłki rozpaczliwe, narazie jeszcze skutecznie, aby utrzymać formalną jedność swej organizacji. W klanstwie ukrywa dzielące ją przeciwieństwa trzech różnych całkowicie tendencji: komunistycznej, demo-liberalnej i powiedźmy: radykalnie państwowej, radykalnie patrijotycznej. Jest to skala bardzo rozległa: sięga bowiem od bolszewickiej purpury Pragera, przez brunatną zachowawczość Niedziałkowskiego aż do fasci-nujących amarantów Rajmunda Jaworowskiego.

Słowa, zawołania, formułki, doktrynaine wyznania — werbalnie, literalnie, linearnie na ogół są te same, ale ich barwa? ich żywa uczuciowa treść, ale przejąca się w nich wola? ale wytyczne horyzontalne myślowych nastawień owych słów i formulek sztucznie uzgadnianych i formalnie takich samych?

Jedność PPS-u opiera się na wielu rzeczach mało-idealnych: nie opiera się jednak na tej jedynej, która czyniłaby ową jedność moralną wartością, moralną siłą: na jedności idei, na jedności myślenia i woli.

P. Prager zjednoczyłby się najchętniej z wszystkimi komunizującymi żywiołami na gruncie rewolucji socjalnej, p. Niedziałkowski i Diamand z wszelkimi elementami burżuazyjnymi i kapitalistycznymi w obronie i dla regeneracji demokracji parlamentarnej, a p. Jaworowski połączyłby się najchętniej z tymi wszystkimi, dla których interes państwa jest najwyższym narodowym socjalnym interesem.

Różnice ideowe dzielące wewnętrznie obóz PPS., są jeszcze w stosunku do siły, jaką posiada więżąca je forma organizacyjna za słabe, aby jedność PPS. rozsądzić. Pracują jednak one nieustannie w tym kierunku, i muszą doprowadzić ostatecznie do rozpadnięcia się PPS-u, zgodnie z tymi trzema sprzecznymi kierunkami ewolucji, jakiej PPS. wraz z całym zreszta społeczeństwem podlega.

W Polsce bowiem coraz wyraźniej tworzy się miejsce dla jednego tylko obozu narodowo-państwowego, poza ruchem komunistycznym i poza zachowawczym obozem demo-liberalnym, który zbierze w sobie wszystko to, co amie patrzeć tylko wstecz, co zatraciło zdolność wyzwolenia się z nałogów wczorajszego myślenia i odczuwania, co stoi na służbie interesów poszczególnych grup społecznych i gospodarczych, uważając państwo za narzędzie panowania jednej z klas, bądź pracy, bądź kapitału nad całością.

P. Niedziałkowski uważa, że idea utworzenia takiej jednej organizacji narodowo-państwowej poza partjami dnia wczorajszego i poza ruchem komunistycznym dla opanowania polskiej rzeczywistości jest „powtórzeniem dokładnym zasad, złudzeń i pomysłów na-

rodowej demokracji z przed lat wielu. Ligę Narodową bowiem budowano kiedyś na tych samych akuracie podstawach“. I straszy ludzi o radykalnie demokratycznym kierunku myślenia, że organizacja taka dałaby konserwatysem „szanse ostatnie“ „pogłębienia i utrwalenia swego wpływu w nieco szerszych kołach społeczeństwa“.

Nie zdaje się nam, aby te argumenty przysłużyły się w czemkolwiek spr-

wie utrzymania jedności PPS-u, a nie przeszkodzą one niewątpliwie zjednoczeniu się w jednym obozie narodowo-państwowym wszystkim elementom, dla których dobro państwa jest najwyższym, narodowym i socjalnym dobrem od fasci-nujących amarantów demokracji Jaworowskiego aż po seledynowe błękity konserwatyzmu — panta rei — Rostworowskiego.

==O==

Nowy olbrzymi sukces polityki Pointcarego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (G). Z Paryża donoszą, że zwycięstwo wyborcze Pointcarego tak wzbudziło zaufanie w całym kraju do rządu, że wczoraj musiano przerwać subskrypcję na świeżo ogłoszoną pożyczkę konwersyjną wobec poprostu lawiny zgłoszeń. Suma podpisów na tę pożyczkę dosięgła wczoraj 10 miliardów franków w gotówce.

Warszawa, 16 maja. (G). Z Paryża

donoszą, że departamentalne rady generalne zgromadziły się na sesję wiosenną. Na wszystkich tych zgromadzeniach zapadły rezolucje wnoszące Pointcaremu zwycięstwa wyborczego i wyrażające pod rozmaitemi postaciami życzenie, aby to co dotychczas było tak doskonale przeprowadzone, kontynuowano w dalszym ciągu, aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Groźny stan zdrowia Stresemanna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. maja. (G). We wtorek wieczór w Berlinie rozeszły się pogłoski, że Stresemann jest w agonji. W środę rano pokazał się komunikat lekarski stwierdzający, że stan zdro-

wia Stresemanna jest groźny i że należy się liczyć z tem, iż Stresemann przez całe lato bież. roku nie będzie mógł zajmować się żadnymi sprawami państwowymi.

Napreżenie między Sejmem a Rządem wzrasta.

WICEMINISTER CAR DEMONSTRACYJNIE OPUSCIŁ OBRADY KOMISJI PRAWNICZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej doszło do ostrego zataргу między przedstawicielami rządu i klubem „Jedynki“ oraz pozostałą resztą komisji. Na porządku dziennym był wniosek PPS w sprawie zmiany ustawodawstwa o wydawaniu „Dziennika Ustaw“. Na podstawie rozszczenia komisji konstytucyjnej komisja prawnicza miała przystąpić do merytorycznego omawiania tego wniosku.

Przed rozpoczęciem obrad wiceminister sprawiedliwości p. Car dowodził, że na wspólnym posiedzeniu komisji prawniczej i konstytucyjnej wydano wprawdzie opinie, że dekrety mają być uchwalane drogą uchwały sejmowej, ale opinia ta zapadła wyłącznie

głosami członków komisji konstytucyjnej, wobec czego obecnie komisja prawnicza powinna ponownie całą sprawę rozważyć zanim przejdzie do merytorycznych obrad nad wnioskiem.

Nad tem oświadczeniem komisja przeszła do porządku i przystąpiła do omawiania wniosku. Wówczas p. wice minister Car oświadczył, że ponieważ w sporze między rządem a Sejmem co do sposobu uchylecia dekretów rząd w dalszym ciągu zajmuje inne stanowisko wobec tego przedstawiciele rządu opuścili salę.

Po tych słowach p. wiceminister i drugi przedstawiciel rządu wyszli z posiedzenia komisji.

Po tym incydencie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem socjalistów.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

GENERALNA REPREZENTACJA EUROPEJSKICH SAMOCHODÓW

„PEUGEOT“ i „MINERWA“

LWÓW, AKADEMICKA L. 14.

POLECA: 4951

SAMOCODY OSOBOWE CIĘŻAROWE I AUTOBUSY. — CZĘŚCI ZAPASOWE I AKCESORIA NA SKŁADZIE.

Z DNIA.

PODROŻ INSPEKCYJNA MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G). W dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wyleżdża w towarzystwie swego sekretarza na dwu dniową inspekcję uzdrowisk w województwie poznańskim.

POŻAR PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 maja. (AW). Dziś o godz. 3-ciej nad ranem nad Warszawą w stronie ul. Żelaznej ukazała się luna. Jak stwierdzono zapaliły się Państwowe Zakłady Graficzne. O godzinie 3.30 pożar objął budynek zwany „drukarnia nr. 3, w którym mieściły się maszyny. Zaalarmowano 4 oddziały straży ogniowej lewego brzegu Wisły. Już o godz. 3.35 wszystkie oddziały przybyły na miejsce rozwijając przy wydatnym współdziałaniu policji energiczną akcję ratunkową. O godz. 3.40 zdołano izolować pozostałe, nieobjęte ogniem budynki. Na miejsce pożaru przybył dyr. Państw. Zakładów Graficznych p. Chyliński i naczelnik p. Żyliński.

ROZWIĄZANIE RADY I ZARZĄDU KASY CHORYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 maja. (G). Dziś p. ministrowi pracy Kurkiewiczowi przedłożono do podpisania rozporządzenie o rozwiązaniu rady i zarządu Kasy chorych w Warszawie i o mianowaniu komisarza rządowego na okres przejściowy reorganizacji Kasy chorych. Komisarzem rządowym ma zostać dotychczasowy komisarz wyborczy dr. Piotr Gebartowski.

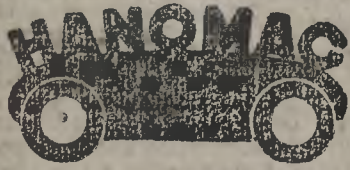
MIN. SKARBU WYTACZA PROCES PRZECIWKO REDAKCJI „NASZEGO PRZEGLĄDU“.

Warszawa, 16 maja. (AW). Min. Skarbu komunikuje, że za zamieszczenie w nr. 133 i 134 dziennika „Nasz Przegląd“ szeregu artykułów w sprawie wyznaczenia podatku obrotowego zawierających nieścisłe wiadomości, zostaną przez Ministerstwo przeciw redakcji tego pisma wdrożone 3 sprawy sadowe.

DZIS o godz. 11:30
WIELKI **PORANEK FILMOWY**
„**GIEŁDA MIŁOŚCI**”
CENY od
60 gr. do 1:50

APOLLO

DZIS we czwartek 17 hm. Wielka Premiera
rewelacyjnego filmu produkcji **JOE MATA** p. t.
SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH



„HANOMAG”
osobowe i ciężarowe
Przedstawicielstwo
STANDARD LLOYD
Lwów, ul. Kopernika 17. Tel. 43-03. 5006

**PULK. RAYSKI O POLSKIM LOCIE
TRANSATLANTYCKIM.**

Warszawa, 16 maja. (AW). Szef Departamentu Lotnictwa MSWojsk. pułk. Rayski udzielił przedstawicielowi — „Przeglądu Wieczornego” wywiadu na temat polskiego lotu transatlantyckiego. Pułk. Rayski, oświadczył się intencją władz wojskowych było utrzymanie przygotowań do raidu długodystansowego w ścisłej tajemnicy. Jednakże lotu transatlantyckiego majorów Kubali i Idzikowskiego nie udało się ukryć. Piloci polscy mają przelecieć 6.500 klm w prostej linii z Europy do Ameryki o ile warunki atmosferyczne pozwolą wogóle na sukces. — Przepuszczalnie z powodu silnych wiatrów lotnicy będą wpełnięci tak, że będą musieli przelecieć około 7.300 klm. Byłby to rekordowy lot, gdyż dotychczasowy rekord światowy ustanowił Chamberlain, przelatując bez przerwy 6.400 klm. Wiadomości, które pojawiły się o locie nowokupionego samolotu typu „Fokkera” do Ameryki Południowej nie odpowiadają rzeczywistości.

ARESztOWANIE AKTORA ROSYJSKIEGO W RÓWNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G). Władze policyjne aresztowały w Równem znanego aktora rosyjskiego Runicza, który gra w tutejszym Teatrze rosyjskim. Aresztowanego odesłano natychmiast do Warszawy. Runicz jest znakomitym aktorem i swego czasu grał do filmu z Wierą Chotodną.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. 4124

PROCES INŻYNIERÓW NIEMIECKICH ZAPOWIADA SIĘ SENSACYJNIE.

Moskwa, 16 maja. (AW) Proces przed sądem niemieckim inżynierom zapowiada się sensacyjnie. Dzienniki sowieckie podkreślają, że będzie to charakterystyczny proces przeciwko burżuazyjnej inteligencji, która chciała zaatakować proletariacką dyktaturę w najślabszym jej punkcie bo gospodarczym. Nie ulega wątpliwości, że inżynierowie niemieccy byli zdecydowani sabotować techniczne urządzenia i życie gospod. Sowietów na wypadek wojny z obcym mocarstwem.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 16-go maja. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: W zachodniej połowie kraju zachmurzenia przeważnie duże z drobnymi deszczami. Temperatura bez większych zmian. W pozostałych okolicach pochmurno z roz pogodzeniem w ciągu dnia i dość ciepło. *Słabe wiatry południowe.*

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

W dyskusji ogólnej nad pierwszym artykułem tego wniosku zabierali głos wszyscy członkowie komisji należący do BB. Wreszcie przyjęto wniosek o przerwanie tej dyskusji. W szczegółowej dyskusji przyjęto z małymi zmianami wszystkie artykuły krótkie noweli do ustawy o Dzienniku Ustaw. Kiedy miano przystąpić do głosowania wówczas przewodniczący komisji p. Jan Piłsudski, który przewodniczył obradom oświadczył, że niezależnie od stanowiska rządu składa przewodnicztwo i zamyka posiedzenie. W ten sposób uniemożliwiono załatwienie wniosku socjalistycznego w drugim czytaniu.

Warszawa, 16 maja. (zo). Wątpliwości konstytucyjne wysunęli przedstawiciele BB. również na posiedzeniu dwóch innych komisji a mianowicie, komisji administracyjnej, gdzie zakwe-

stjonowano prawo komisji do merytorycznych obrad nad dekrétami, o ile nie będą w tej sprawie zgłoszone wnioski na plenum. Tak samo w komisji reform rolnych zakwestionowano kompetencję komisji do rozważania dekrétów Prezydenta. I na tej komisji zaznaczył się konflikt między BB. a resztą komisji sejmowej.

W rezultacie komisja reform rolnych rozdzieliła pomiędzy posłów referaty o dekrétach Prezydenta w tej dziedzinie.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej rozdzielono też referaty pięciu wniosków poselskich w sprawie nadużyć wyborczych, przydzielając je częściowo posłowi Putkowi z Wyzwolenia a częściowo p. Ciszewskiemu z Ch. D.

Referat wniosku ZLN. w sprawie przenoszenia urzędników państwowych przydzielono p. Korneckiemu (ZLN).

==○==

Z Sejmowej komisji budżetowej. Głosowanie nad budżetem MSWojsk. — Dyskusja nad budżetem Ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (zo). Sejmowa komisja budżetowa przegłosowała dziś budżet ministerstwa spraw wojskowych. Budżet przyjęto z niewielkimi zmianami skreślając z niektórych pozycji podróże, przeniesienia i t. p. sumę 3.800.000 zł. Odrzucono wniosek p. Czetwertyńskiego o skreślenie 2 milj. z funduszu dyspozycyjnego. Odrzucono również wniosek referenta o wstawienie do budżetu 94 tys. na koszty upominków dla króla Amanullaha.

Na posiedzeniu popołudniowym komisja przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu. W dyskusji podniesiono szereg poważnych zarzutów i wyrażono troskę o naszą obecną sytuację gospodarczą.

W ciągu dyskusji kilkakrotnie zabierał głos minister skarbu p. Czechowicz udzielając wyjaśnień.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji p. dr. Kuśnierz. Skarżył się w pierwszym rzędzie na ostatni wymiar podatku przemysłowego nazywając go do pewnego stopnia absurdem gospodarczym. Dalej oświadczył, że zdaniem jego cały system gospodarki skarbowej wymaga reorganizacji. Nadzieje przywiązane do pożyczki stabilizacyjnej zawiodły. Bilans jest deficytowy a w całej gospodarce odczuwa się brak planu.

P. Rozmarin (Koło żydów.) stwierdza, że pod względem finansowym, naszemu skarbowi powodzi się bardzo dobrze, ale dobrobyt skarbu wzrasta w tempie o wiele szybszym, niż dobrobyt obywateli. Bilans handlowy z dnia na dzień jest gorszy. Sytuacja w przemyśle i na rynku pieniężnym pogarsza się. P. Rozmarin nie podziela zdania poprzedniego mowcy, że pożyczka stabilizacyjna nie wydała wyników.

czka stabilizacyjna nie wydała wyników.

Odpowiadając na zarzuty podniesione w ciągu dyskusji co do podatku obrotowego oświadczył, że godzi się na to, że podatek obrotowy jest ciężki, ale nie narzekają na niego tak bardzo ci, którzy prowadzą prawidłowo księgi i w kalkulacji swojej uwzględniają już ten podatek. Reforma podatku obrotowego już dojrziała i może on być obniżony dla detalistów o jeden procent.

Przedstawiciel socjalistów p. Diamand omawiał również obszernie kwestię obciążenia płatników podatkowych i zbyt niskie uposażenie urzędników. Zapowiedział rezolucję o podwyższeniu płac pracowników państwowych o 25 procent.

Z kolei przemawiał p. Rybarski, który poruszył kwestję komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych uważając ją w zasadzie za rzecz dobrą ale o ile konsekwentnie będzie przeprowadzona. Konsekwencja ta będzie widoczna w tem, jeżeli przedsiębiorstwa państwowe będą tak samo traktowane jak przedsiębiorstwa prywatne, to znaczy będą płaciły podatki. Co do budżetu samego to nie powinien on być ani zaostrożny, ani nieostrożny, tylko powinien być ścisły. Mówca proponuje nie wielkie podwyżki w podatkach przez czyste przerachowanie dochodów skarbowych, oraz skreślenia oszczędnościowe przeprowadzone bardzo ostrożnie. Potrzebną sumę 200 milionów zł. na podwyższenie poborów pracowników państwowych można uzyskać przez oszczędności i przez lepsze obliczenie dochodów.

==○==

Chiny oskarżają Japonię przed Ligą N.

Genewa, 16 maja. (PAT). Sekretariat generalny Ligi Narodów otrzymał w ostatnich dniach od nacjonalistycznego rządu chińskiego następujący telegram, który podał do wiadomości wszystkich państw będących członkami Ligi Narodów:

Naukin, 10 maja 1928.

W imieniu rządu nacjonalistycznego republiki chińskiej mam zaszczyt w charakterze prezesa rządu zwrócić pańską uwagę na poważną sytuację wytworzoną z powodu wysyłki do prowincji chińskiej Szantungu znacznej ilości wojsk japońskich, jak rów-

nię z powodu wrogich kroków podjętych na terenie tej prowincji, co stanowi działanie wojenne przeciw Chinom.

W dniu 3 maja br. wojska japońskie w Tsinanie, stolicy Szantungu strzelały do żołnierzy chińskich oraz do Chińczyków, osób prywatnych bez żadnych prowokacji ze strony tych ostatnich. Dalej bombardowały wzmiankowane wojska sąsiednie dzielnice, przyczem tysiące osób odniosło rany, bądź zginęło. Potworniejszym jeszcze jest fakt, iż jeden z oddziałów wojska japońskiego wtargnął do biur naszego lokalnego komisarza

spraw zagranicznych w Tsinanie, zaatakował go, poczem obciawszy mu uszy i nos rozstrzelał go na miejscu wraz z trzema członkami jego personelu.
Dnia 7 maja wojskowe władze japońskie znajdujące się w Tsinanie wysłały do naszego naczelnego dowódcy notę, zawierającą nierozumne i niemożliwe do wykonania, żądania dając mu 12 godzin czasu na przesłanie odpowiedzi. Nie czekając na naszą odpowiedź wojska japońskie wznowiły wrogie kroki bardziej intensywne i nie zaprzęstały ich do chwili wysłania niniejszego telegramu. Ponadto Japończycy wysyłają na terytorjum chińskie nowe wojska lądowe i morskie. Nasze władze cywilne i wojskowe przez cały ten czas działały z największym umiarkowaniem zgodnie z rozkazami wydanymi przez rząd.
Ośmielam niniejszem zwrócić pańską uwagę na fakt, iż integralność terytorjalna i niezależność polityczna zostały brutalnie pogwałcone oraz, że pokój między narodami jest zagrożony z powodu aktu agresji zarządzonego przez Japonię. Zwracamy się do Pana z prośbą, aby zgodnie z paragrafem 2 art. 11 paktu Ligi Narodów zwołał w przyspieszonym trybie zgromadzenie Ligi Narodów. Domagamy się usilnie, aby Rada Ligi Narodów wezwała do zaprzestania wrogich działań oraz aby wojska japońskie zostały wycofane ze Szantungu. Celem ostatecznego uregulowania całości sprawy rząd nacjonalistyczny przekonany o całkowitej słuszności swej sprawy gotów jest zgodzić się na każde godne jej załatwienie idące czy to w kierunku ankiety międzynarodowej czy arbitrażu. Podpisany Tau Yenkaï.

Z CHIŃSKIEGO POLA WALKI.

Londyn, 16 maja. (AW.) Dzienniki angielskie są zdania, że droga z Tien-sinu do Pekinu jest obecnie zupełnie otwarta dla wojsk południowych. Dotychczas między dowódcami armii obcych nie nastąpiło porozumienie co do ewentualnej wspólnej obrony Tien-sinu. Nie jest dotychczas wyjaśnione stanowisko Ameryki Pół., która popiera chrześcijańskiego gen. Fenga, stojącego pod bramami miasta ze swymi wojskami.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Futra do przechowania
przez lato z ubezpieczeniem przyjmuje
F-a Baczes i Giüss

Lwów, Legionów 19. (Dependance Bristol). 4590

**LUSTRA BELGIJSKIE
I SZYBY SZLIFOWANE**

dostarcza najtaniej

szlifiernia szkła i fabryka lusterek
I. OSTERMANA

Tel. 17-57, Lwów, Jagiellońska 11a
Pracownikom i składowym mabli odpowiadni rabat. 49:00

**JUŻ NADESZŁY
Samochody „Praga” „Piccolo”**

4-drzwiczkowe 4-osobowe. n4942
Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (zo) Minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosił exposé o polityce zagranicznej prawdo podobnie w piątek 18 bm.

SOCHACKI ZBIEGŁ DO ROSJI.

Warszawa, 15 maja. (PAT) Dzisiejsza uchwała Sejmu, dotycząca wydania posła komunistycznego Sochackiego, nie ma praktycznego znaczenia, gdyż zdażył on zbiec do Rosji sowieckiej.

INTERPELACJA W SPRAWIE SAMORZĄDU LWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (zo) Klub Z.L.N. wniósł dziś interpelację w sprawie samorządu lwowskiego i reskryptów wojewody dotyczących samorządu.

ZEMSTA ZA INTERDYKT NA PUTKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (zo) W związku z interdyktem na p. Putka klub poselski Wyzwolenia ogłosił dziś komunikat w którym zapowiada, iż dążyć będzie ze wszystkich sił do szybkiej realizacji swojego postulatu o rozdzieleniu Kościoła od państwa.

MIN. NIEZABYTOWSKI WYJECHAŁ DO PRAGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (zo) Dziś wieczorem wyjeżdża do Pragi czeskiej min. rolnictwa Niezabytowski, który zabawi tam kilka dni i zwiedzi wystawę rolniczą.

WOJEWODA BORKOWSKI W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu był obecny Wojewoda Borkowski, który w kuluarach konferował z posłami wielkopolskimi. Jutro wyjeżdża wojewoda do Lwowa, gdzie na jego pożegnanie przybędą wszyscy posłowie Jedyńki z Małopolski.

NIEODWOŁALNIE WE CZWARTEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Z Londynu donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin minister spraw wewnętrznych oświadczył, w odpowiedzi na interpelację, że książę rumuński Karol opuści Anglię nieodwołalnie we czwartek. Minister posiada pismo, w którym książę Karol formalnie zobowiązał się do tego.

P. Jonescu u którego książę Karol dotychczas przebywa w Anglii odbył dziś rano z ministrem spraw wewnętrznych konferencję w wyniku której udaje się niezwłocznie do Paryża w celu porozumienia się z rządem francuskim co do warunków, na jakich książę Karol będzie mógł przebywać tymczasowo we Francji.

Bruksela, 15 maja. (PAT) Kraża tu pogłoski, że ks. Karol rumuński otrzymał zezwolenie na pobyt w Belgii. P. Jonescu, u którego jak wiadomo książę Karol bawił w Anglii i do którego zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji.

— Pożar w fabryce wyrobów papierowych. Wczoraj o godz. 2-giej popołudniu wybuchł pożar w fabryce wyrobów papierowych przy ul. Żółkiewskiej 1. 61. Ogień spowodowała nieostrożność robotnika, który z płonąca świeca szedł do składu papieru. — Szkoda wynosi 3.000 zł. Straż pożarna ogień ugasiła.

Wizyta Benesa w Berlinie odwołana z powodu choroby Stresemanna.

Berlin, 15 maja. (PAT) Wczoraj wieczorem przy łóżu chorego ministra Stresemanna odbyło się konsylium lekarskie. Wydany biuletyn stwierdza, że minister Stresemann chory jest na katar żołądka i kiszek podobny do gorączki paratyfoidalnej oraz podrażnienie nerek. Lekarze zalecili ministrowi jak najsurowiej nieopuszczanie łóżka i dłuższy wypoczynek.

Berlin, 15 maja. (PAT) „Berl. Ztg.” donosi, że wobec poważnej choroby ministra Stresemanna, oficjalny przy

jazd ministra Benesa do Berlina został ostatecznie odwołany. Minister Benes bowiem nie mógłby z powodu choroby Stresemanna przeprowadzić żądanych rozmów w Berlinie. Dziennik zaznacza dalej, że obecnie niema żadnego powodu do rozmów. Minister Benes przybywa we czwartek do Kolonii, aby zwiedzić tam wystawę prasową. Nie jest ustalonym, czy w drodze powrotnej z Kolonii do Pragi minister przejeżdżać będzie przez Berlin.

Proces inżynierów niemieckich w Zagł. Donieckiem odroczone.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Z Moskwy donoszą, że mający się rozpocząć proces przeciwko inżynierom niemieckim odroczone. Według jednej wersji odbędzie się on dopiero 19 maja, a według drugiej dopiero 23 maja.

W tutejszych kołach dyplomatycznych opowiadają, że ustęp aktu oskarżenia dotyczący rządów francuskiego i polskiego był niespodzianką dla Czerwina, który natychmiast zwrócił u-

wagę komisariatowi sprawiedliwości na to, że umieszczenie tego ustępu z punktu widzenia sowieckiej polityki zagranicznej jest niepożądany. Jednocześnie poseł sowiecki z Paryża Dowgalewski zawiadomił telegraficznie komisariat spraw zagranicznych, że oskarżenie rządu francuskiego o popieranie akcji donieckiej wywołało w paryskich kołach urzędowych jak najgorsze wrażenie.

Plenarne posiedzenie Sejmu. Sochacki wydany sądom.

Warszawa, 15 maja. (PAT) Ósme posiedzenie Sejmu z dnia 15. maja 1928 Otwierając posiedzenie, marszałek zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posłów Ignacego Szebekę z Z. L. N. i Iwana Kurowecia (Kl.Ukr. Białor.).

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Henryk Bittner (frakcja komunistyczna) zaproponował wstawić mowy punkt „Wypadki majowe”. Wniosek upadł.

Następnie Izba postanowiła odesłać do komisji spraw zagranicznych w pierwszym czytaniu trzynastę ustaw o ratyfikacji rozmaitych konwencji i umów międzynarodowych.

W sprawie jednej z nich, mianowicie konwencji o nadzorze nad handlem międzynarodowym z Rosją poseł Czapiński (P. P. S.) podniósł znaczenie tej konwencji dla sprawy pokoju powszechnego i przy tej sposobności dotknął innych inicjatyw pokojowych, jak lutowego wniosku Litwinowa, który nazwał czczą, nieszkodliwą demagogią, gdyż odciąga uwagę klasy robotniczej od realnych środków osiągnięcia pokoju. Co do amerykańskiej inicjatywy ministra Kelloga, mówca zwrócił się z pytaniem do ministra Zaleskiego, w jakim zakresie Polska do niej przystąpi.

P. Czapiński przedstawił sprawozdanie komisji konstytucyjnej, w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu. Komisja zaproponowała 8 kandydatów.

P. Wrona (Str. Chł.) zakwestionował słuszność stosowania w tym wypadku systemu de Hontha, wskutek czego stronictwo jego zostało pokrzywdzone.

P. Czapiński zaproponował wówczas odesłanie sprawy napowrót do komisji, co też uczyniono.

Następnie w myśl wniosku komisji wojskowej wybrano na członka głównej komisji rekwizycyjnej posła Pajaka (P. P. S.).

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku P. P. S. w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciw zwyczajnym komunalnym. Sprawozdawcą posł Lieberman

(P. P. S.) wyjaśnił, iż komisja tylko w części uwzględniła wniosek, rozciągając odpowiedni przepis obowiązujących w b. zaborze austriackim ustaw fakże na b. zabór rosyjski. Zresztą po stanowiono zaczekać na jednolitą ustawę o postępowaniu cywilnym na całą Polskę. Projekt ustawy Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Dzieduszycki (B. B.) referował sprawę wydania posła Sochackiego z frakcji komunistycznej. Sad domaga się wydania go za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 1927. Komisja zaproponowała wydanie posła Sochackiego. Przeciw wydaniu przemawiali imieniem Selrobu p. Seniuk, a imieniem P. P. S. p. Kwapiński, ten ostatni z tej racji, że żądanie wydania posła Sochackiego oparte jest na przepisach kodeksu carskiego, na zasadzie którego polowa klubu P. P. S. była swego czasu sądzona. Przeciw wydaniu przemawiali następnie imieniem frakcji komunistycznej p. Bittner, imieniem Selrobu lewicy poseł Cham, imieniem klubu białoruskiego p. Gawrylik, wreszcie imieniem Ukr. Partii Pracy poseł Zachidnyj, który rozpoczął przemówienie od zwrotu „Wysoka pałato!” za co został upomniany przez marszałka, gdyż regulamin nakazuje przemawiać po polsku.

Na tem dyskusję przerwano. Wniosek p. Walnyckiego (Selrob-lewica) o imienne głosowanie upadł, wobec czego Izba w zwykłym głosowaniu 167 głosami przeciw 162 postanowiła wydać sądom posła Sochackiego.

Ponieważ p. Putek (Wyzwolenie) zrezygnował z uzasadnienia nagłości swego wniosku w sprawie projektu ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 b. m. Na porządku dziennym będą trzy ustawy podatkowe, mianowicie o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym w gminach większych, oraz dwa wnioski nagłe.

Ostatnie dni sprzedaży losów I-ej klasy

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w największym i najszczęśliwszym Kantorze

„Nadzieja”

Lwów, Sykstuska 6.
Główna wygrana 700.000 złotych.

ponadto wygrane po 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. i t. d.

Ogólna suma wygranych ok. **24 milionów złotych.**
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Loteria Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Zamówcie jeszcze dziś, albowiem zapas losów na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, załączając plan gry i nasz blankiet P.K.O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Clągnięcie już 19 i 21 maja b. r.
Ceny losów: **ćwiartka Zł. 10.—**
połowka Zł. 20.—, los cały Zł. 40.—

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście 4686n

KARTA ZAMÓWIEN. SI.

Do „NADZIEI” LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej
..... losów całych po zł. 40—
..... losów połówek „ „ 20—
..... losów ćwiartek „ „ 10—
Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez Firmę do losów dołączonym.
Imię i nazwisko
Dokładny adres

SAMOBÓJSTWO Z ŻALU PO ŚMIERCI DOWÓDCY.

Paryż, 15 maja. (AW) Wielkie wrażenie w tutejszej kolonii rosyjskiej wywołało samobójstwo b. oficera armii Wrangla Geogja Gošnjerskiego, który zastrzelił się w swoim mieszkaniu w Belfort — z żalu po śmierci swego dowódcy. W pokocie, w którym znaleziono zwłoki samobójcy na stole ustawione były portrety cara oraz generała Wrangla.

GWALTOWNY WYBUCH WULKANU NA JAWIE.

Singapore, 15 maja. (AW) Donoszą z Batawji (wyspa Jawa) o gwałtownym wybuchu wulkanu Bantiar na południe od miasta. Wybuchowi z dwóch kraterów towarzyszyły gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Kratery wyrzucały lawę w ogromnej ilości. Obrzynie złoty skalne i kamienie rzucały na odległość kilkuset metrów. Znajdująca się w pobliżu miejsca wybuchu wioska tubylców uległa zniszczeniu. Gwałtowne wstrząśnienia ziemi spowodowały wielkie szczeliny w ziemi o szerokości sięgającej 18 metrów.

POŻAR SZYBÓW NAFTOWYCH W RUMUNII DOTYCHCZAS NIEOPANOWANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Z Bukaresztu donoszą, że pożar szybów naftowych w Rumunii przybiera olbrzymie rozmiary i mimo nadludzkich usiłowań nie zdołano go dotychczas opanować. Wotki z piaskami, któremi zarzucono szyby, nie zdołały sflumnieć ognia. Cała okolica jest zagrożona ogniem. Dziś przystąpiono do wycinania lasu, na który przeniósł się ogień. Ponadto rozpoczęto budowę tunelu w celu odprrowadzenia ropy w bezpieczniejsze miejsce. Dotychczas spłonęło doszczętnie 12 szybów Astra Romana i 6 szybów Credit Miner.

Przegląd prasy.

ŻYDZI.

„Głos Narodu“ zauważa, że w woj-
sku liczba żydów wynosi zaledwie
15.263 szeregowych, to jest 5 proc. w
szkołach zaś wyższych przekracza 20
procent.

W całej zaś Polsce liczba żydów
wynosi 10 i pół procent. A zatem w
armji jest żydów dwa razy mniej,
w szkołach akademickich dwa razy
więcej, niżby wskazywał ogólny
odsetek ludności żydowskiej. Mimo
to prasa żydowska narzeka jeszcze
od czasu do czasu na „numerus
clausus“; widocznie uważa, że jesz-
cze zamato jest w Polsce żydo-
wskich adwokatów i lekarzy. Gdy-
by zaś chciano zrównać odsetek stu-
dentów - żydów z odsetkiem żoł-
nierzy żydowskich lub przynajmniej
z ogólnym procentem ludności ży-
dowskiej w Polsce, to żydzi wrze-
szceliby na cały świat, że to jest
„prześladowanie“ i „dogrom“.

KWESTJA CHIN.

W „Nowej Reformie“ czytamy:

Rząd południowo-chiński jest nie-
wątliwie rządem „de facto“. Pod je-
go władzą znajdują się dwie trzecie
ludności terytorjum Chin, co wię-
cej rząd ten przez ogromną wię-
kszość narodo- uświadomionych
Chinczyków jest uważany za jedy-
ny prawowity rząd chiński. Pozosta-
wić skargę takiego rządu bez skut-
ku chociażby nawet pod pozorem
formalnie uzasadnionym, rzecz poli-
tycznie trudna i niebezpieczna.
Cóż bowiem znaczyłaby ona w ro-
zumieniu patriotów chińskich? Oto
z pewnością nie co innego, jak tyl-
ko to, że Chiny nie mają nic do
oczekiwania ze strony mocarstw
europejskich jak tylko dalszych
krzywd i wyzysku, że Liga Naro-
dów nie jest żadnym trybunałem
międzynarodowej sprawiedliwości
dla wszystkich jednakowej, ale po-
 prostu stowarzyszeniem mocarstw
kolonialnych i zaborczych dla sal-
wowania wzajemnego ich interesów.
Praktycznie wniosek ten musiałby

zaś prowadzić patriotów chińskich z
powrotem w objęcia Rosji bolsze-
wickiej, która nie co innego, lecz to
właśnie mówi im od lat o mocar-
stwach i o Lidze Narodów. W ten
sposób wszystkie wysiłki i ofiary,
poniesione dla wydarcia rządu na-
rodowego chińskiego z pod wpły-
wów czerwonej Moskwy, zostały-
by zmarnowane. Moskwa wróciłaby
automatycznie do utraczonego już
w Chinach swego stanowiska.

Z drugiej strony jednak uczynnie-
nie zadość żądaniu rządu południo-
wo-chińskiego i wdrożenie kroków
na podstawie wniesionej przez nie-
go skargi byłoby nie czem innym,
jak tylko zwołaniem wielkiej kon-
ferencji chińskiej, której już od ro-
ku 1922 w Waszyngtonie zaniecha-
no po pewnych nieśmiałych próbach
przekonawszy się, że konferencja
ta mogłaby snadno wykryć i od-
słonić między samymi mocarstwami
różnice interesów, niemożliwe do
wyrównania. Wyciągnięcie całej
kwestji chińskiej na stół Ligi Naro-
dów miałoby w obecnych warun-
kach międzynarodowych następstwa
jeszcze groźniejsze, mogłoby ono
wywołać zakłócenia bardzo trudne
i niebezpieczne.

Tak więc i zwoływać sąd o spr-
awie chińskiej jest źle i nie zwoły-
wać go jeszcze gorzej. Orzech za-
iste twardy.

MALPIE GRYMASY.

Warszawska „Gazeta Poranna“ pod
powyższym tytułem pisze:

Rozprawy komisji budżetowej, w
dniu wczorajszym wypełniło gło-
sowanie nad budżetem ministerstwa
spraw wewnętrznych.

Przed głosowaniem zabierali głos
wiceministrowie pp. Jaroszyński i
Grodyński, wyjaśniając poruszane w
dyskusji kwestie i przeciwestawia-
jąc się wnioskowi posłów, zmierz-
ającym do gruntownej zmiany pre-
liminarza.

Jednak przedstawienia przedsta-
wicieli Rządu nie odniosły skutku.
Demonstracyjne wnioski postawio-
ne przez „Wyzwolenie“ i PPS, —
przez posłów Bagińskiego i Pragera,
a poparte przez obecnych sojuszników
socjalistów — ZLN., radykal-
ne mniejszości itd. uzyskały wię-
kszość.

Budżet po tych okrojeniach stał
się najzupełniej nierealny.

Administracja państwowa po przy-
jęciu wniosków zachwiana by była
bardzo poważnie. Dotyczy to głó-

wnie policji państwowej.

Dotychczasowy referent budżetu
tego resortu, wobec przeprowadzo-
nych wniosków zrzekł się dalszego
referowania. Tymczasem, ani pos.
Prager ani pos. Bagiński, objąć pra-
cy referenta nie chcieli.

Rzecz oczywista — obaj posło-
wie wnioskodawcy zaskoczeni byli
przyjęciem w głosowaniu swych
fantastycznie demonstracyjnych
wniosków, nie oczekiwali tego, ady
w związku z przyjęciem wyłoniła
się konieczność przyjęcia odpowie-
dzialności za nie — odwagi im nie
starczyło.

Wspólny front opozycjonistów,
nieoczekiwany sukces oszołomiłich.
Poczęły się snuć marzenia o pote-
dze, o dawnych „dobrych“ sejm-
władczych czasach.

Ba, nawet pos. Prager coć niecoś
przebąkiwał o wytworzeniu się no-
wej większości. Coś niewyraźnie
wspominał o „wyciągnięciu“ z tego
konsekwencji! Coś z polityczną
trzeźwością p. Pragera jest nie w
porządku.

Choć nieco zmitygował się wkoń-
cu — brak mu przeświadczenia —
czy rzeczywiście większość się
utworzyła. Będzie badał. Niedowie-
rza współnikom! Ano, niech bada!

Dopiero po długim namyśle, listo-
wnie zawiadomił p. Prager o przy-
jęciu referatu.

W każdym bądź razie, należy spo-
dziewać się, że zdrowa myśl pań-
stwowa weźmie górę i jeszcze w
komisji budżetowej w trzecim czy
taniu wszystkie te demonstracyjne
wnioski przepadną.

Skreślenia w cyfrach przedstawiają
się następująco — z paragrafu kar
administracyjnych skreślono 1900
tys. zł., udział samorządów w ko-
sztach utrzymania w całości skre-
ślono 2.000.000 zł., z uposażeń w
centrali skreślono 135.874 zł., w wo-
jewództwach i starostwach 1.416.551
zł., podróże służbowe i przesiedlenia
400.000 zł., środki lokomocji 132.000
zł., wydatki biurowe 2.642.000 zł.

Z głodowych uposażeń policji
skreślono 13.160.135 zł., z wydat-
ków osobowych i podróży policji
470.000 zł., z umundurowania 78.000
zł., uzbrojenia 887.300 zł. itd itd.

„PANTA REI“.

„Epoka“ polemizuje z „Kurjerem
Warszawskim“ w obronie artykułów
konserwatywnego „Dnia Polskiego“.
Pisze:

P. Koskowski w polemice z kon-

serwatystami długo szukał nowego
argumentu, aż wreszcie znalazł ar-
gument najgorszy. Idźmy przez
chwilę śladem jego myśli zbląkanej
i poddajmy się tezie Ben Akiby.
Równość, wolność, sprawiedliwość?
Nic w tem nowego. Blisko dwa ty-
siące lat temu Seneka w liście do
Nerona pisał, że niewolnik jest ta-
kim samym człowiekiem, jak każdy
inny. Ingerencja państwa, regulująca
współzycie obywateli we wszyst-
kich dziedzinach? Nie odkrywamy
Ameryki. Przypomnijmy sobie tyl-
ko system państwowy w „Politei“
Platona. Ograniczenie własności
prywatnej, nawet jej zniesienie. Zno-
wu tylko „przeżuwanie“ myśli To-
masza Morusa, który pisał o tem w
połowie XV-go stulecia. Sprawiedli-
wy podział dóbr? Nic tu nikt no-
wego nie wymyśli. Proszę zajrzeć
do pism utopisty Karola Fouriera z
przed stu laty. Liga Narodów? Nic
myślcie, że to coś nowego, bo
„przecież“ już na początku 18-go
stulecia marzył o niej opat de Saint
Pierre, potem Saint-Simon, a u nas
Staszic. Aeroplan? Ależ w „Civitas
solis“ Campanelli obywatele upra-
wiają sztukę fruwania. Więc to sta-
ry pomysł. Od utopji Campanelli
minęło blisko czterysta lat...

A teraz wniosek — najbardziej
niedorzeczny: wszystko to już by-
ło... Nie, nie, opuśćmy drogę błędu
logicznego: p. Koskowskiemu ponie-
szaly się aforyzmy z... rzeczywisto-
ścią. Idee były. Idee są stare,
jak świat, ale ich realizacją niesie
nową rzeczywistość, nieznaną dzie-
jom. W drodze ewolucyjnej albo
wskutek przewrotu.

Świat „rusza się“ coraz szybciej.
Oto, na przykład klasa robotnicza w
ciągu ostatnich dziesiątków lat osią-
gnęła więcej zdobyczy socjalnych,
niż w ciągu paruset lat minionych.
Wszystko już powiedziano o zaga-
dzeniach pracy, ale pomiędzy jej
organizacją przy budowie piramidy
Cheopsa, a systemem pracy w za-
kładach Forda jest przepastna róż-
nica.

Nie wszystko już było, chociaż o
wszystkiem myślano i pisano.

A o procesie ewolucji, jako „pra-
wie naturalnym“ trzeba też myśleć
ostrożnie.

Dawność idei nie świadczy o tem,
że świat rusza się „ogromnie po-
woli“. I nie bardziej prawdziwego,
niż to, że — panta rei.

— © —

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2105n dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JERZY KOSSOWSKI.

38)

Kłamca.

(Ciąg dalszy.)

Ja tu po tych papierach mogę to w
pewnej mierze osądzić. I to listy strat im
nie wystarczają, nie, chcą wiedzieć gdzie
jak, w jakich okolicznościach, czy wal-
czył mężnie, a jakże! No, ale nie za-
trzymuję pana, jeszcze raz życzę miłe-
go urlopu.

Andrzej skłonił się ucisnął podaną
sobie szerokim ruchem rękę i wyszedł.
W sieni słyszał, jak kapelan wołał na
Jaśka o herbatę.

Pod klasztorem urlopników już nie
było i Andrzej musiał ich doganiać. Wi-
dział ich, jak idąc dwójkami mijali na
zakręcie biało podniurowany krzyż i
zdejmowali przed nim czapki. Szedł
z nimi szybko i wnet przyłączył się do
beztroskiego oddziału, idącego, dowol-
nie, krokiem nierównym, brzęczącego
o bagnety blaszanymi manierkami, wy-
próżnionemi z rumu czy kawy. Dzień
był słoneczny, choć suchy, ostry wiatr
dokuczał nieco, nie psując jednak rado-
ści na myśl o urlopie.

— Dziś wieczór będę w Starym Sa-
czu — obliczał tęgi chłop, idący obok
Andrzeja. Jak się zdarzy furmanka, to
po północy będę w Piwnicznej, a jak
nie to rano, a stamtąd już tylko dwa ki-
lometry do domu. Ja panie, na samej
węgierskiej granicy mieszkam. Jak ino

przyjdę, jak się sąsiady zwalą, to bę-
dziemy pić i bawić się do drugiego ra-
na! Zwierzyny u nas moc, może tak
który z sąsiadów akurat sarniuka ma,
ha! to będzie zabawa. Babę mam do-
bra, dzieci dwoje, radość będzie. Może
jeszcze po drodze gościńca jakiego im
kupię. Niech mają, niech wiedzą żem
ojciec! Tak się cieszę, że i nie wypo-
wiem. A wy się cieszyacie panie kapral?

— Ot, tak sobie.

— A wicie — gwarzył chłop, — nie
zważając na odpowiedź — Lepiarz to
całą noc jęczał i beczał, że to nie na
niego padło jechać na urlop.

— Lepiarz?

— Tak. Powłada: jo już pewnikiem
dzieceek nie uirze.

— Hm, nie zauważyłem. Żegnaliśmy
się, ale był spokojny.

— Ady przy ludziach nie beczał,
przecie chłop! I wam też nie on nie po-
wie, ale mnie, swojakowi...

— Swojakowi... — zastanowił się An-
drzej i podniósł oczy na chłopca: zda-
wało mu się, że ta sucha twarz, o gar-
batym nosie i nieco wystającej brodzie
jest podobna do Lepiarzowej.

Gdy doszli do stacji kolejowej, leżą-
cej w górze, nieco w bok od gościńca,
chłopi zwolnili kroku, jakby już w pew-
ności, że im roskosz urlopu nie uciek-
nie.

— No, tośmy już tak, jak w domu —
rzekł któryś, biorąc pełne piersi odde-
chu.

— Chwała Bogu — mruknięło kilku
radośnie.

— Panie kapral — zaproponował to-
warzysz Andrzeja — weźcie dokumen-
ta i zameldujcie komendantowi stacji.

— Racja — przytaknęła reszta i po
chwili Andrzej już stał przed starym,
brodatym porucznikiem, na którego ru-
mianych policzkach malowała się ra-
dość, źle pokrywana urzędową miną.

— Na urlop chłopcy, co?

— Tak panie poruczniku.

— No, tylko się dobrze sprawować!
pamiętajcie. — Ostentpłował im doku-
menty i spojrzął na Andrzeja: a kapral
dokąd?

— Do Krakowa.

— Niech się kapral ukłoni miastu ode-
mnie. Ja także z Krakowa. Andrzej
odpowiedział uśmiechem na dowcip. —
A niech kapral teraz zaprowadzi swych
ludzi do bufetu. Tam panie dają herba-
tę, kielbase, papierosy, cukierki.

Ale Andrzej nie poszedł do dobro-
czynnego bufetu, bo mu jakoś wstyd
było. Patrzył tylko z daleka, jak bra-
ctwo wyciągało łakomie ręce po bez-
płatne przysmaki. Patrzył, słuchał i
uśmiechał się.

— A sznapsa niema? — pytał ładni-
tką paniusie z koralikami na szyji, jakiś
zawadziaka.

— Cekuladę schowom lo dziecek —
mówił jakiś rezerwista.

— Pani — proponował iuny — prze-
dajcie mi te korale, co macie na szyji.
Dom wam trzy koruny.

— Cóż wam po nich?

— Lo moji dzieuchy.

— Nie sprzedam, ale weźcie tak — i
odpięta szybko koraliki.

— Bóg zapłać — szepnął ucieszony
chłopak i pokazał w szerokim uśmiechu
pełną gębę białych zębów.

Andrzej patrzył na zarumienioną pa-
niusie i raptem przestał się uśmiechać.
Podszedł bliżej i popatrzył uważnie:
ależ podobna z uśmiechu! — westchnął
głęboko. Rozglądął się po pełnej żoł-
nierzy, gwarnej salce: każdy wie, kto
go czeka w domu — myślał — każdy.
— Wyszedł szybko na peron i znalazł
chłopa, który mu mówił o Lepiarzu. —
Stał wypatrując pociągu.

— Mówił jeden kolejarz, że pociągu
ino ino! a jakosi go nie widać.

— Zaraz pewnie będzie — pocieszył
go Andrzej, a po chwili spytał: myśli-
cie, że Lepiarz cieszyłby się gdyby po-
jechał na urlop?

— No jużci. Też pytacie panie kapral!

Gdy pociąg się wioczył i tłum urlopn-
ników rzucił się do wagonów, Andrzej
nie ruszył się z miejsca.

— Siadajcie tu — wolano go z któ-
regoś okna — siadajcie!

Pociąg ruszył, a Andrzej stał jeszcze.
— Nie jedziecie? — wrzasnął kompa-
njon z okna.

— Nie — zaprzeczył ruchem głowy.

Gdy Andrzej wracał gościńcem ku
Stróżom, spotkał dwa, czy trzy małe
oddziały urlopników.

(C. d. n.)

Kiepska taktyka.

Polsko-litewska komisja bezpieczeństwa i odszkodowań za przeszłość, która w myśl postanowień konferencji w Królewcu zebrała się w Kownie, zakończyła obrady w Kowniu bez konkretnych wyników, delegacja polska powróciła do Warszawy z tem, że następane spotkanie komisji odbyć się ma 25 czerwca. Rezultat obrad, oficjalnie podany do wiadomości, wyraża się w tem, że komisja przyjęła do wiadomości prace, wykonane przez podkomisję odszkodowań i że strona litewska doręczyła stronie polskiej od powiedź na polski projekt paktu o nie agresji, oraz na projekt konwencji koncyliacyjno-arbitrażowej.

P. Waldemaras odrzucił projekt paktu o nieagresji, wysunięty przez delegację polską, przyczem jako powód wysunął oczywiście sprawę wileńską, mimo, że projekt ten nie wspomina ani słowem o Wilnie. Projekt przewiduje trwałą granicę polsko-litewską, Litwa zaś po staremu nie zgadza się na decyzję, któraby stwierdzała, że granica jest uregulowana, a tem samem, że Wilno należy do Polski.

Jak widzimy z powyższego, Kowno trwa z niezachwianym uporem na pierwotnej pryncypialnej płaszczyźnie i czyni ze swojej strony wszystko, aby rozwój negocjacji stosunków polsko-litewskich wstrzymać i pertraktacje sabotować. Jeśli niezrywa wszczętych w Królewcu rozmów, to naprzód dlatego, że jest skrupowane przyjętą w Genewie rezolucją, a następnie dla tego, że strona polska swoją do najdalszych granic posuniętą dobrą wola, ustępliwością i kompromisowością taki krok poprostu uniemożliwia.

Obrady kowieńskie dały właśnie wymowną ilustrację tej taktyki polskiej i jeśli w rezultacie tych obrad jakiegś realnego zagadnienia wogóle winno stać się przedmiotem dyskusji, to właśnie ta taktyka polska, która w zestawieniu z polityką p. Waldemarasu nasuwać musi poważne zastrzeżenia.

Jeśli bowiem nie ulega wątpliwości, że w interesie obu stron leży doprowadzenie do jakiegoś modus vivendi obu państw, to z drugiej strony jest również rzeczą oczywistą, że do urzędywania tego postulatu niezbędna jest dobra wola po obu stronach. Jak ona wygląda po stronie litewskiej, o tem wszyscy dobrze wiemy. Czy zatem wobec tego, dotychczasowa taktyka polska nie powinna ulec rewizji? Wątpić bowiem należy, czy zarówno politycznie, jak i psychologicznie dotychczas stosowana taktyka polska doprowadzi do pożądaných wyników. Dotychczas bowiem sytuacja tak wygląda, że gdy Litwini zachowują się zgodnie z góry powziętym planem jak najbardziej oschle, powściągliwie i chłodno, gdy czynią wszystko, aby krepującą ich rezolucję genewską naciągać do wytycznych wyłącznie swoich interesów z wyraźnym ignorowaniem interesów Polski — to strona polska, pomijając już maksimum ustępliwości w kwestiach materialnych, przepojona jest poprostu jakimś lirycznym sentymentalizmem w stosunku do Kowna i czyni wrażenie, że jej to przedewszystkiem zależy na dojściu do skutku porozumienia za wszelką cenę.

P. Hołowko w Kowniu był właśnie wyrazicielem takiej postawy uczuciowej wobec Litwinów, gdy — jak pisze jeden z warszawskich dzienników — litewskiej powściągliwości przeciwstawił „rozlewność prawdziwie słowiańska, powiedzielibyśmy nawet, wschodnio-słowiańska, która streszczona i skomentowana następnie przez specjalnych korespondentów, mogła istotnie zaniepokoić nasze ministerstwo spraw zagranicznych i spowodować je do ogłoszenia komunikatu, zawierającego autentyczne streszczenie oświadczenia p. Hołowki”.

Gdyby w dyplomacji obowiązywały kryteria emocjonalne, to istotnie ukt na świecie nie mógłby nie do-

strzec istotnej różnicy w stosowaniu metod przez oba państwa. Wiemy jednak dobrze, że tak nie jest, istnieje natomiast całkiem realna obawa, że opinia w Europie, żywo interesująca się rokowaniami polsko-litewskimi, snadnie może sobie sentymentalizm polski całkiem opacznie tłumaczyć i rozumieć, że to Polska, a nie Litwa, istnieje nie może bez porozumienia ze swym kontrahentem, chociażby za to porozumienie zapłacić miała jak najwyższą cenę.

P. Hołowko — zdaje się — dopiero po zakończeniu obrad w Kowniu, zrozumiał, że w tym swoim niedyplomatycznym sentymentalizmie zagałował się mocno za daleko, bo dopiero na wyjeździe i to Patowi (a więc jakby na zlecenie z Warszawy) oświadczył, że „jeśli Litwini chcą zapomocą paktu o nieagresji podnieść sprawę Wilna, to zaczyna się stara historia,

Polska praca oświatowa w Gdańsku.

Polska Macierz szkolna w Gdańsku powstała z końcem 1921 r. początkowo głównie celem zorganizowania i prowadzenia polskiego gimnazjum w Gdańsku. Po wielu trudnościach 13-go maja 1922 r. otwarto gimnazjum. W październiku 1926 r. zorganizowała P. M. Sz. w Gdańsku 2-letnią polską szkołę handlową, a dalszy rozwój tej szkoły, jak też i gimnazjum jest zapewniony.

Istnienie polskiego gimnazjum i polskiej szkoły handlowej nie mogło jednak zaspokoić potrzeb szkolnictwa polskiego w Gdańsku. Celem ochrony przed germanizacją społeczeństwa polskiego w Gdańsku zajęła się P. M. Sz. w Gdańsku szkolnictwem powszechnym i ochronkami, któreby przygotowywały młodzież do gimnazjum. Ponieważ obowiązek utrzymywania polskich szkół powszechnych dla mniejszości polskiej należy w myśl traktatu wersalskiego i zobowiązań międzynarodowych do Senatu gdańskiego Polska Macierz Szkolna w Gdańsku pilnuje, aby ten obowiązek był należycie wykonywany, natomiast szczegółowych starań dokłada, celem tworzenia i utrzymywania ochronek.

Ochronki takie są konieczne, gdyż większość ludności polskiej w Gdańsku stanowią sfery robotnicze zależne ekonomicznie od Niemców, żyjące w ich otoczeniu i dlatego łatwo ulegające wpływowi niemieckemu. Dzieci tej sfery trzeba ratować przed germanizacją, a środkiem obronnym są właśnie ochronki, w których przebywają dzieci w wieku od 3 do 6 lat przez kilka godzin dziennie i pobierają tam naukę w języku polskim od SS. Dominikanek w tym celu z Polski do



Maj! Maj już nadszedł!

z nim razem nieproszone piegi, ale nam radości wiosny nic nie zamąci: my znamy

LESCHNITZERA

maść i mydło, które USUWAJĄ pewnie

najupoczywsze **PIEGI**

W aptekach i drogerjach maść 3:15, mydło 2:30 — Gdzie niema, wprost u firmy: Aptekarz Oranż i Ska Bielsko. 4980

która do niczego pozytywnego nie doprowadzi”.

Przypuszczać należy, że delegacje polskie (które teraz obradować będą w Warszawie i Berlinie) pouczone kiepską taktyką p. Hołowki, a także zreflektowane „kulturalnymi” występami gościnnej stolicy kowieńskiej wobec delegatów polskich — wysnują z tych doświadczeń właściwe konsekwencje.



Gdańska sprowadzonych.

Ochronek obecnie na obszarze Gdańska jest 8. Mieszczą się one w lokalach wynajętych lub w budynkach rządowych, a tylko jedna w budynku własnym. Lokale te nie są najlepsze i Polska Macierz Szkolna w Gdańsku mając już jeden celowy odpowiadający budynek własny na ochronkę buduje trzy nowe.

Takie ochronki prócz opieki nad dziećmi w ciągu dnia spełniają poza tem rolę domów ludowych dla danej okolicy, w których skupia się życie Polaków w pobliżu mieszkających. Ze względu na to wielkie znaczenie ochronek należałoby je jak najszybciej rozszerzyć po terenie W. M. Gdańska.

W obecnych ochronkach jest zaledwie 400 dzieci, natomiast dzieci polskich potrzebujących ochronek jest ponad 1000.

Budowa dalszych ochronek przeraża materialną możność P. M. Sz. w Gdańsku zwłaszcza, że P. M. Sz. celem skupienia dziewcząt w wieku pozaszkolnym urządziła szwalnię i kielmarnię i w wydatny sposób zajmuje się oświatą pozaszkolną.

Bez pomocy z zewnątrz, bez wydatnej pomocy z kraju, dalsza wychowawcza działalność P. M. Sz. w Gdańsku i dalszy rozwój polskiego szkolnictwa w Gdańsku byłoby zagrożone.

Z wielkiem zatem zadowoleniem należy powitać zawiązanie w Warszawie i we Lwowie Kół Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku. Kółka te mają za zadanie wspieranie dążeń P. M. Sz. w Gdańsku przez subwencjonowanie tej zbierana w tym celu gotówka i przyborami szkolnymi.

Choroby umysłowe w Polsce.

15.000 niebezpiecznie chorych bez opieki — Pouczająca ankieta dra Bednarza. — 62.000 chorych w r. 1950.

Z niedawnej rozprawy budżetowej w Sejmie dowiedzieliśmy się o smutnym stanie opieki nad umysłowo chorymi; jest u nas najmniejszej liczby, pozbawionych wszelkiej zdolności przystosowania się do życia około 25.000, a w zakładach krajowych jest miejsce tylko dla niespełna 10.000.

Około 15.000 chorych w tym stopniu, że niebezpiecznych dla otoczenia, musi zatem żyć z tem otoczeniem. Z tego współżycia wypływają dla obu stron okropne następstwa. z jednej strony nieszczęśliwi chorzy dopuszczają się w szale morderstw i podpałów, jak np. ten nieszczęśliwiec w pewnej wsi kresowej który puścił z dymem 17 wsi, z drugiej strony otoczenie zdrowe, znajdując drzwi zakładów zamknięte dla swoich chorych, używa jedynych dostępnych środków. Jest niemal powszechny po wsiach taki nieludzki sposób: chorego urwiają w chlewie lub stajni na żelaznym

łańcuchu, gdzie lata całe, jak zwierzę oczekuje swego końca.

Cała sprawa już z pozoru zatem przedstawia się poważnie. A jak wygląda jej istota, mówi nam p. dr. Józef Bednarz, dyrektor zakładu w Kulparkowie, do którego zwróciliśmy się specjalnie.

* * *

— Są różne sposoby — mówi p. dr. Bednarz — podejścia do sprawy opieki nad umysłowo chorymi. Jest stara filantropia, wprowadzona u nas jeszcze w XVII. wieku przez Bonifratrów, pełnych najwznioślejszych zamierzeń i prawdziwych zasług, ograniczająca się jednak do samego serca. Sercem i miłosierdziem chcieli walczyć z klęską społeczną — chorobami umysłowymi, które przynosi ze sobą kultura, wymagająca w życiu codziennym od przeciętnej nawet człowieka, coraz silniejszej pracy nerwów i mózgu. Przecież o wojnie, której rezultat zale-

ży od siły całego narodu, powiedział Hindenburg: „Ten ją wygra, kto będzie miał silniejsze nerwy”. Ten powszechny już dziś pogląd wskazuje na państwową doniosłość walki z chorobami psychicznymi.

— Są i inne sposoby uimowania opieki nad chorymi umysłowo. Nie tak dawno pewien minister mówił: „Im więcej szpitali, tem więcej wariatów. Rozpędzić ich na cztery wiatry i będzie spokój”.

— Z naukowego i lekarskiego punktu widzenia wygląda ta sprawa niewłaściwie chyba. Coraz bardziej skomplikowane warunki życia i pracy, postęp i kultura wymagają od człowieka większych sił i nerwów. Tak, jak pracuje się już w kierunku wyrobienia sił fizycznych, tak samo trzeba mieć na oku, conajmniej równie ważne siły duszy i nerwów. Są nawet słabe zaczątki takich usiłowań: widzę je w harcerstwie, w jego przykazaniach, rozwijających np. zdolność kombinowania, zapamiętywania, szybkiej decyzji itd. Ale to tylko początki. Nie kierują nimi jeszcze lekarze-psychiatrzy, podobnie, jak praca nad rozwojem psychotechniki odbywa się wciąż bez fachowców.

— Zakład dla umysłowo chorych ma przedewszystkiem leczyć tych, które psychikę zламаło już życie. Z drugiej strony badanie chorej, rozszepconej duszy jest najlepszym materiałem do wniosków i spostrzeżeń nad potrzebami psychiki zdrowego społeczeństwa.

— Nowoczesny lekarz - psychiatra nie zanymka się na całe życie w murach zakładu razem z chorymi wyłączone, usprawiedliwiając poniekąd dawny pogląd, że lekarz wariatów, sam ma zwykle bzika. Dawny lekarz, przebywając całe lata z sanajmi chorymi i nimi się tylko interesując, mógł naprawdę stracić poczucie różnicy pomiędzy zdrowym, a chorym rozsądkiem.

— Ankieta ostatnia, która z pomocą centralnych władz służby zdrowia przeprowadziłem na obszarze całego państwa, tak przedstawia nam najbliższą przyszłość pod względem rozwoju chorób umysłowych.

Potwierdza ona przedewszystkiem podstawową zasadę, że wyższa kultura życia przynosi więcej chorób umysłowych. Gdy np. w b. zaborze pruskim wypadła 15 chorych na 10.000 mieszkańców, to na wschodzie państwa stosunek ten opada do 5, a nawet do 3 chorych. Ogólny wskaźnik psychiatryczny, dla Polski określam zatem na 0'82 pro mille. Jest on znacznie mniejszy, niż na Zachodzie Europy, co znów potwierdza związek pomiędzy chorobami umysłowymi, a tempem życia. W Niemczech wypadła 20 chorych na 10.000 mieszkańców, w Anglii 40 na 10.000.

— Z najskromniejszych przewidywań wynikałoby, że w r. 1930 przy wzroście ludności państwa do 31.150.000, będziemy mieli 28.600 chorych umysłowo i degeneratów w takim stopniu, iż nie może być mowy o przystosowaniu się ich do życia. W r. 1950 wzrośnie ta liczba do 62.000.

— Przyjmując nawet, że do roku 1950 nie wzrośnie się tempo życia, że nie wzrośnie wskaźnik psychiatryczny z tej racji, otrzymamy znaczną cyfrę, 33.000 chorych, mogących żyć bez szkody dla otoczenia tylko w zakładzie.

— W środku pomiędzy przytoczonymi skrajnymi możliwościami leży taki ostrożny horoskop na najbliższe ćwierćwiecze: 26.800 najciężej chorych w r. 1930 i 42.000 w r. 1950.

Z TEATRU MAŁEGO.

Solski

w „Szkole żon“ Moliera.

Lwów ma obecnie swój tydzień Moliera. W „Teatrze Wielkim“ gra się z finezyjnym poczuciem stylu Tartuffa, a w „Teatrze Małym“ wielki talent sceniczny Ludwika Solskiego rozjaśnia swym blaskiem reprezentację „Szkoly żon“. Przeżywamy więc nasz renesans chwały syna paryskiego kupca Poquelina, który obrawszy pogardą wówczas otoczony i przez Kościół wyklęty zawód aktora, przezwiał się Molierem.

To, co dla nas jest świadectwem nie śmiertelnej trwałości i genialnej żywotności „Szkoly żon“, a mianowicie jej wysokie walory psychologiczne, było megdys dla pedantów literackich kamieniem obrazu: co za sztuka, która nie dzieje się w środowisku fantastycznych książek hiszpańskich czy włoskich, ale wprowadza jako bohaterów męszczan francuskich, a nadto rezygnuje z wszelkich romantycznych i pełnych cudowności powikłań akcji frapującej swem nieprawdopodobieństwem!

Dzięki tej prawdziwie genialnej innowacji „Szkola żon“ nie jest dla dzisiejszego widza muzealnym antykiem, lecz może być przez niego przeżywana tak samo, jak najbardziej aktualny utwór współczesny, bo archaicznym trybutem na rzecz ducha czasów jest w niej tylko samo zakończenie, w którym wszelkie konflikty rozwiązują się gładko w sposób nieoczekiwany i na cud zakrawający: okazuje się, że Anusia nie jest chłopką sierotką, ale córka czcigodnej rodziny i w dodatku oddawna przeznaczoną dla tego właśnie Horacego, który się w niej zakochał.

Tragedja zakochanego w młodej dziewczynie podstarzałego Arnolfa, któremu się zdawało, że ustrzeże się od „rogów“, jeśli sobie przysła żonę od dziecka wychowaną według własnego systemu, i który ponosi klęskę na całej linii — jest prawdziwa wszędzie i zawsze.

Molier wolał te tragedje przedstawić na wesoło, bo według jego filozofii życiowej namiętności ludzkie, a zwłaszcza erotyczne porwy serca są tak silne i niezniszczalne, że śmiesznym jest ten, kto im usiłuje przeciwstawić postulaty rozumu. Śmiejąc się z Arnolfa, śmiał się Molier krwawym śmiechem z siebie samego. Bo historia Arnolfa i Anusi, to historia samego Moliera i jego młodej żony Armandy, którą sobie również od dziecka wychował, a która zdradzała go gorzej,

nij Anusia Arnolfa — bo po ślubie. Molier zdobył się na wzruszającą wielkoduszność, gdy w „Szkole żon“ powiedział ostatecznie Armandzie: „miałaś rację, ja stary człowiek, żeniąc się z tobą, byłem śmieszny“.

Nie wiem, jak grał Arnolfa Molier, który był pierwszym odtwórcą tej roli. To jednak pewne, że gdyby mógł widzieć w tej kreacji Solskiego, oklaskiwałby go równie gorąco, jak publiczność Małego Teatru. Arnolf w interpretacji tego wielkiego artysty był taki, jakim go pomyślał genialny autor. Miał tragedję w duszy, a komizm w masce, gestyce, ruchach i w całym zachowaniu się. Widz musiał śmiać się z Arnolfa, ale równocześnie mieć dla niego współczucie.

Solski — reżyser podniósł zespół Teatru Małego o kilka tonów wyżej. Bez zarzutu była Anusia p. Czajko-

wskiej. Komiczną parę głupowatych siug tworzyli p. Grotowska i Berski. P. Nieprzewski, który w swej peruce z blond lokami wyglądał jak gigantyczny cherubinek, dał z siebie, co mógł, najlepszego. Dobrze się trzymali pp. Lewicki i Nawrocki.

Jednoaktówka Rydla „Z dobrego serca“, która poprzedzona „Szkolą żon“, pozwoliła Solskiemu zademonstrować swój fenomenalny talent transformacyjny. Tak bez reszty przedzierzgnął się z starego lamentującego i przeklinającego szewca w zakochanego zazdrośnie Arnolfa, tylko on jeden potrafił. P. Nyczówna znów dowiodła, że ma w swym talencie piękne możliwości. Pp. Zbrojewski i Podhorski poprawnie uzupełniali zespół.

Wł. Kozicki.

Wiadomości bieżące.

18
Maja
1928

Piątek

Feliksa

Julia Piotra

Wschód słońca 3-57

Zachód 19 16

TEATR WIELKI.

Czwartek 17 bm. o 3 popoł. „Hamlet“. — O 7.30 wiecz. „Zydówka“. Gościnny występ Didura.

Piątek 18 bm. „Dama Pikowa“. Jubileusz Amalii Kasproviczowej.

Sobota 19 bm. o 3 popoł. „Hamlet“. — O 7.30 wiecz. „Tartuffe“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 17 bm. o 3.30 popoł. „Lady Chic“. — O 8 wiecz. „Młodość w maju“.

Piątek 18 bm. „Młodość w maju“.

Sobota 19 bm. „Młodość w maju“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 17 bm. „Szkola żon i „Z dobrego serca“. Występ Solskiego.

Piątek 18 bm. „Szkola żon“ i „Z dobrego serca“. Występ Solskiego.

Sobota 19 bm. „Szkola żon“ i „Z dobrego serca“. Występ Solskiego.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Mały Lord“.

KINOTEATRY.

Apollo: Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

Casino: Wschód słońca.

Chimera: Jej kaprys.

Kopernik: Zona Faraona.

Lew: Raj na ziemi.

Marysielka: Zona Faraona.

Palace: Raj na ziemi.

ALEKSANDRA KOŁONTAJ.

38)

Wasyliśa Małygina.

(Ciąg dalszy.)

Oble uwijały się. Iwan Iwanowicz wrócił i pomagał im.

Wasja nie miała czasu myśleć o błękitnym jedwabiu. Chciała pomóc mężowi, żeby się przed członkami syndykatu nie wstydział.

Pokojówka przybiegła bez tchu. Przyniosła wino. Iwan Iwanowicz wino odkorkował. Stół wyglądał ślicznie. Były kwiaty, srebrne nakrycie, serwetki, wino, przekąski...

Poproszono gości do stołu. Włodzimierz nie spokojnie popatrzył na nakrycie. Był zadowolony. Dlaczego nie podziękował Wasji choć jednym spojrzeniem? Tak się namęczyła. Wasja jest zmartwiona, nieszczęśliwa.

Rozmawia z gośćmi. A ciągle myśli o błękitnym jedwabiu. Dla kogo jest przeznaczony? Dla kogo?

Popatrzyła badawczo na męża. Czy to jest jej Wołodja? Pierwszy raz popatrzyła na niego, jak na kogoś obcego. Czyż prawdziwy przyjaciel mógłby tyle bólu przyczynić?

Męczyła się cały wieczór. Goście siedzieli do późna. Kazała pościelić dla wszystkich w kilku pokojach. Była już okropnie zmęczona. Podała jeszcze herbatę i przysłuchiwała się sennie rozmowom o sprawach handlowych.

Byli to prawdziwi „czerwoni“ kupcy, bardzo dzielni ludzie. Włodzimierz odżył wśród nich. Wasja zauważyła, że bardzo szanowali Włodzimierza, pilnie słuchając wszystkiego co mówił. Nikt w mieście nie miał takiego uznania.

Wasja widzi to wszystko. Zwykle cieszyła się radością Włodzimierza, ale dzisiaj tak jej to wszystko jest obojętne. Interesa, interesa! A może komitet ma rację? Jeżeli może ją, żonę tak oszukiwać, co miałoby go wstrzymywać przed nieczystymi interesami?

Niecierpliwie czeka, aby goście poszli już spać. Chce zostać sama z Wołodją. O tym nieszczęsnym jedwabiu pomówić!

Wasja odebrała się i czeka na Włodzimierza. Dzisiaj będzie spał tu, w tym pokoju, bo goście całe mieszkanie zajęli. Nadśłuchuje jego kroków. Goście już pożegnali się na dobranoc. Jeszcze wydaje rozkazy na jutro Iwanowi Iwanowiczowi.

Przyszedł. Serce Wasji tłucze niespokojnie. Usiadła na łóżku. Zaraz go zapyta.

Ale Włodzimierz nie daje jej słowa przemówić. Mówi o planach reorganizacji, przywiezionych przez gości moskiewskich.

— Pomóż mi Wasja. Jutro będziemy przechodzili razem nowy statut. Proszę cię przeczytać go naprzód sama, i przemyśl. Chodzi o to, aby nie wpaść w pułapkę tych z Moskwy. Oni chciałiby wszystko usunąć z pod wpływu partji, na to nie można pozwolić.

— Możesz te wszystkie przepisy przegłądać z członkami partji. O ile pamiętam, mówięś,

że nie najgorzej byłoby pracować poza partją. masz teraz dobrą sposobność. Możesz się uwolnić.

— Ach, czego się nie mówi? — zaśmiał się Włodzimierz. — Rozumiesz chyba, że bez partji, istnienie jest niemożliwe.

Powiedział to zamyślony, zdejmując buciki.

— Żeby już się ten przeklęty proces skończył. Potem będziemy, Wasja, spokojne życie prowadzili. Zobaczysz, jakim komunistą stanę się, kiedy przeniesiemy się do nowego rejonu! Nie będę się z nikim zadawał. Wszystko będę załatwiał wprost z Moskwa.

Wołodja był promieniejący, dawno go takim nie widziała. Oczy śmiały się po szelmowsku.

— No, czas już spać.

Włodzimierz chciał zgasić lampę, Wasja zatrzymała jego rękę.

— Nie, zaczekaj... Ja muszę... Chcę cię o coś zapytać...

Podparła się na łokciu, aby lepiej twarz Włodzimierza widzieć. Serce tłukło jej w piersiach, głos brzmiał obco. Włodzimierz czekał.

— Pytaj, o co chodzi? No?

Nie patrzył na Wasję, tylko na ścianę.

— Chciałam zapytać... POCO leży mafięrał w twojej bibliotecze? Jedwab i batysty?...

— Jedwab? Mówisz o próbkach?

— Ach, nie o próbkach! Kawalek, duży kawalek, taki jak mnie podarowałeś... Dla kogo?

Patrzyła prosto w oczy Włodzimierzowi.

(C. d. n.)

groszy. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

— **Dzień kolonji wakacyjnych.** zorganizowany 29 kwietnia przez Komitet Opieki, przyniósł ze zbiórki do puszek i z kiermaszu na „Strzelnicy”, po straceniu skromnych kosztów, oraz podatku widowiskowego, — łącznie kwotę zł. 1.571'60 gr. Jest to jakżeś 4 prc. kwoty, potrzebnej do przeprowadzenia akcji kolonijnej, aby choć w części sprostać potrzebie ratowania zdrowia naszej młodzieży. Komitet Opieki składa gorące dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do prowadzenia imprezy.

— **Lwowski Kółko Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku** zawiązało się ostatnio. Lokal Kółka mieści się na razie w lokalu T. S. L. we Lwowie przy ul. Fredry 1. 5 i tam w zwykłych godzinach urzędowych mogą zgłaszać się chętni do wstąpienia do Kółka jako członkowie, celem podpisania odpowiednich deklaracji. Członkowie rzeczywłści płać 12 zł. rocznie jako wkładkę, wspierający 50 zł., a założyciele jednorazowo 300 zł. — Komu zależy na utrzymaniu i potęgowaniu polskości w Gdańsku, powinien poprzeć akcję Kółka przez wpisanie się na członka Kółka.

— **Konkurs na stypendja rolnicze.** Polska Akademia Umiejętności nada na rok szkolny 1928/29 trzy stypendja z funduszu im. Władysława Józefa Fedorowicza, mianowicie dwa po 2.400 zł. na studia rolnictwa w obrębie Państwa Polskiego, i jedno stypendjum w kwocie 5.200 zł. na wyjazd dla studentów za granicę. O stypendja te mogą ubiegać się — w myśli testamentu śp. Fedorowicza — „synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, t. j. urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowym i leśniczych, oddający się studjom agronomji i studjom leśnictwa, pochodzenia polskiego, z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Warszawskiego, religijni rzymsko-katolickiej, zachowujący się pod każdym względem wzorowego i przykładnego”. — Podania wraz z curriculum vitae i świadectwem studjów i pracy w zakresie rolnictwa należy wnieść do Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 15 czerwca b. r.

— **Towarzystwo Lekarskie.** Porządek dzienny na piątek 18 bm.: 1) dr. Ptasek: Z kaznistyki przemiany spoczynkowej, 2) Fleker i dr. Graf: Kilka rzadkich przypadków urologicznych, 3) dr. Meisels: Ostitis cystica fibrosa, ostitis defromans.

— **Koncert Umberto Urbana** odbędzie się jutro w piątek i będzie niewątpliwie pierwszorzędną rewelacją artystyczną. Programi wieczoru obejmuje szereg wielkich arji operowych i pieśni włoskich, których z Bożej łaski artysta ten jest niezrównanym wykonawcą. O występie Urbana w Warszawie pisał m. in. „Kurier Warszawski”: „Koncert Urbana zapoznał nas ze śpiewakiem, będącym prawdziwym fenomenem artystycznym. Krytycy wiedzący, którzy nazwali go „Battistini redivivus”, nie tylko nie przesadzali zdaniem naszym, lecz raczej niedocenili jego walorów. Urbano posiada bowiem poza idealnym wprost kunsztem włoskiego „bekanta”, którego mistrzem był Battistini, nie tylko bogatszy materiał głosowy, lecz poza tem śpiew jego czaruje głębią, szlachetnym liryzmem i wdziękami. Arje Verdi'ego i niewymyślne włoskie piosenki w jego interpretacji, zatracają zupełnie cechy pospolitości, podniesione magią wielkiej sztuki do wyżyn prawdziwej poezji muzycznej. Wróżymy p. Urbano jedną z najświetniejszych karier artystycznych.”

— **Marcel Bouteron**, świetny literat i krytyk francuski, przybędzie do Lwowa w poniedziałek 21 b. m. i wygłosi odczyt na temat „Małżeństwo Balzaka”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami i poprzedzony słowem wstępnym w języku polskim Bony-Zelenskiego. Bouteron słynął jako znakomity znawca Balzaka i jego epoki. Studja jego interesujące są zwłaszcza tem, że rzuciły wiele nowego światła na stosunki, łączące Balzaka z Ewą Hańską, a tem samem z Polską. Należy się spodziewać, że znakomity gość, który przybył do nas wiedziony szczerą sympatją do Polski, spotka się i we Lwowie z serdecznym przyjęciem.

— **Egzamin wstępny do I. klasy** prywatnego humanistycznego we Lwowie ul. Litopada 52 — odbędzie się 23 czerwca. — Zgłoszenia i wpisy do 1—8 klasy codziennie od 8—10. 5—6.

— **Ważne zgromadzenie członków Tow. Zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki** odbędzie się we czwartek, 31 bm., o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Związku Ziemiaków we Lwowie, Szajnochy 1. 2 II p. ze statutowym porządkiem dziennym. W braku kompletu następnego zgromadzenie o godz. 5.30 bez względu na ilość uczestników.

— **Z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.** Ogólne zgromadzenie Oddziału Lwowskiego P. T. T. odbędzie się w piątek 19 maja o godz. 19 w sali sesyjnej „Wieku Nowego”, ul. Sokoła 4 I p. Na porządku dziennym odczyt dra Romana Kordysa p. t. „Tajemnica Dawida Froehlich'a. Z dziejów turystyki tatrzańskiej w XVII. stuleciu”, jakoteż sprawy towarzystwa.

— **Pożegnanie p. wojewody Borowskiego** przez grono urzędników województwa odbędzie się w sobotę 19-go bm. o godz. 12-tej. W tym dniu



Trembowelska bazylika.

Ziemia Trembowelska w niedzielę „biała” 15 kwietnia br. niezwykłą obchodziła uroczystość: W dniu tym ks. arcybiskup Twardowski poświęcił w Trembowli nową bazylikę, wybudowaną według planów prof. Szyszki-Bohusza, wzorowanych ściśle na bazylikach klasycznych rzymskich.

Długo na to święto czekała Trembowla. Kościół parafialny dawny spłonął z górą sto lat temu w epoce wojen napoleońskich i od tego czasu parafianie nie mogli się zdobyć na własny Dom Boży, mimo, że dotacja probostwa Trembowelskiego należy do najbogatszych w lwowskiej diecezji. Probostwo korzystało przez ten czas z gościnności OO. Karmelitów, a gdy Karmeliński kościółek pochylił się ku starości i nie mógł pomieścić wiernych, wybudowano barak, w którym odprawiano nabożeństwa.

Dopiero obecny proboszcz, ks. kanonik honorowy lwow. kapituły dr. E. Jelowicki zdobył fundusze przez parcelację jednego z folwarków parafialnych i w r. 1924 rozpoczął budowę trójnawowego kościoła z kamienia trembowelskiego, tarnopolskiego (z Zaścianki) i jaremczańskiego.

I po czterech latach kosztem pół miliona złotych, na co Rząd dał jedną szóstą ogólnej sumy tytułem patronatu, stanął na kresach, które pamiętają bohaterką obronę Z. Chrzanowskiej.

p. wojewoda złoży władzę w ręce wicewojewody p. Gronziewicza.

— **Sprawy teatralne.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji teatralnej, na którym członkowie komisji stanęli na stanowisku, że należy zatrzymać wszystkie trzy działy teatralne, to jest dramat, operę i operetkę, zaś dla usprawnienia działu dramatycznego przejąć napowrót także Teatr Mały. W dalszym ciągu oświadczone się za tem, aby subwencja miasta dla teatru nie przekraczała kwoty 60 tys. zł. miesięcznie. Rezultatem tej uchwały będzie żądanie dodatkowych 155 tys. zł. dla teatru, aby subwencja miasta na przyszły sezon teatralny wyniosła 720 tys. złotych. Nakoniec kom. Strzelecki oświadczył, że nie ma zamiaru wypowiadać kontraktu dyr. Trzciniemu, jeśli konkurs na wydzierżawienie teatrów miejskich da rezultat negatywny.

— **Przeniesienie więzienia śledczego do Brygidek odroczone.** Podczas ostatniej kontroli więzień przez komisję ministerjalną z wicem. Carem na czele postanowiono, pomimo sprzeciwu prez. Czerwińskiego i prok. Maliny, że więzienie śledcze z ul. Batorego przeniesione zostanie do Brygidek, zaś kaźnie przerobione zostaną na biura sądowej. Przeniesienie miało nastąpić już 1-go maja i w tym celu w Brygidekach poczyniono potrzebne adaptacje. Gdy jednak przyszło do wykonania zarządzenia natrafiono na ty-

blisko dworca kolejowego i Sokoła na tzw. nowem mieście wspaniały w swej prostocie architektonicznej, przybytek na chwałę Bożą, pod wezwaniem apostołów św. Piotra i Pawła.

Do nowej świątyni z Rzymu przywieziono relikwie św. Józafata, męczennika i św. Benedykty, które w dzień konsekracji w srebrnej trumience złożono przy bocznym ołtarzu. Samego aktu poświęcenia kościoła dokonał ks. arcybiskup Twardowski przy asyście 40 księży wobec dziesięciotyśięcnej rzeszy ludu, który z całego powiatu zgromadził się tłumnie na ten akt uroczysty. Nowy Dom Boży na kresach Rzeczypospolitej — to nie tylko dom modlitwy poświęcony — to nie tylko strażnica o religijnem, ale i o narodowem znaczeniu. Na kresach bowiem w koleji wydarzeń dziejowych — narodowość z religią sprzęgły się nierozzerwalnymi węzłami. To też piękny, stylowy kościół o bazylikowym ściśle wyglądem — to utwierdzenie na kresach polskości i umocnienie naszych granic i władania Rzeczypospolitej. Liczne depesze gratulacyjne, a między niemi Marszałka Piłsudskiego i ministra Dobruckiego dowodzą — że wzniesienie trembowelskiej bazyliki w dorobku nie tylko kościoła rzymskiego, ale i państwa — oraz narodu — jest momentem wartości pierwszorzędnej, długotrwałej, niezwykłej.

le trudności, że musiano na razie od planu tego odstąpić. Pokazało się, że trzeba by zamianować falangę dozorców do przyprowadzania więźniów do rozpraw i sprawić kilka samochodów do przenoszenia lic sądowych. Wiadąc z tego, jak nieogłędnie wydano w Warszawie zarządzenie, nie licząc się z lokalnymi warunkami.

— **Dwa zamachy samobójcze.** W d. wczorajszym targnął na życie w hotelu Litewskim przy ul. Żółkiewskiej 95 — Franciszek Nowotny, liczący 52 lat, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 34 w Zamarstynowie. Nowotny, który postrzelił się ciężko z rewolweru, karetką Pogotowia przewieziony został do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego samobójstwa nie zdołano na razie stwierdzić. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się barakach miejskich na Persenkówce, gdzie w zamiarze samobójczym wypita większą ilość jodyny Jadwiga Radłowa. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu Radiowej pierwszej pomocy, pozostawiło ją opiece donowej.

— **Dział w roli furjata.** Policja odstawiła w dniu wczorajszym do aresztów policyjnych Józefa Dziada, liczącego 31 lat i zamieszkałego przy ul. Białohorskiej 44, za wywołanie wielkiej awantury po sprzeczce z żoną, przyczem furjat oblał benzyną spręty i podpalił je następnie. Powstały skutkiem tego pożar, ugasili sąsiedzi.

— **Falszywy wywiadowca.** Aresztowany został Jan Gieroi, liczący 29 lat, zamieszkały przy ul. Kościuszki 1. 22, za wystąpienie w fałszywej roli wywiadowcy policyjnego. Oto gdy wczoraj przez Wały hetmańskie przechodził Tadeusz Lis w towarzystwie Jaciówówny — Gieroi przystąpił do nich i oświadczył, iż aresztuje Jaciówównę. W komisariacie tłumaczył się Gieroi w oryginalny sposób twierdząc, „że chciał Lisowi odebrać kołbę, która się mu podobała!”

— **Aresztowanie kieszonkowca.** Policja aresztowała wczoraj Bronisława Tomaszewskiego, liczącego 19 lat, zamieszkałego przy ul. Na Bajki 4, za kradzież zegarka złotego na szkodę Antoniego Pasieckiego w wozie tramwajowym.

— **Przejechany na śmierć.** Wczoraj o godz. 10-tej przed południem szofer, prowadzący samochód nr. 7225, najechał na ul. Mickiewicza naprzeciw Tow. „Skala” na nieznanego bliżej mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Policja zarządziła dochodzenia celem ustalenia tożsamości zabitego a szofera aresztowała. Dochodzenia wyjaśnią bliższe szczegóły tego tragicznego wypadku.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono między innymi wynagradzać delegatów dozorców przy komisjach sanitarnych dla badania czystości w rejonach z rozpisaniem konkursu czystości po 3 zł. dziennie za 3 godz. pracę a 6 zł. dziennie w razie przeciągnięcia się komisji poza 3 godziny. Postanowiono dalej wyasygnować m. Zakładowi opieki nad dziećmi 4240 zł. na 160 ubrań letnich, a 4164 zł. na sprawienie 96 sukienek i fartuszków. Z koleji uchwalono cały szereg subwencji. I tak Centrala drobnych kupców i handlarzy otrzymała 500 zł. na schronisko dla biednej dziewczyny żydowskiej, Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót 500 zł., Miejskie Przytulisko SS. Albertynek 2000 zł., Org. narod. IV. dzielnicy na ochronkę 500 zł., Zakład sierót SS. Bazylijanek 1500 zł., Zarząd szkoły gospodarstwa wiejskiego w Snopkowie na ochronkę 500 zł., Tow. ukraińskiemu „Zachoronka” 3000 zł., Internat SS. Dominikanek 500 zł., Tow. ruskie „Pryjūt” 500 zł., Szpital SS. Miłosierdzia dla nieuleczalnych 1000 zł., TOM. 3000 zł., Piłja ukr. Tow. opieki nad młodzieżą 1000 zł., Związek Polek we Lwowie dla bezdomnych 3500 zł., Tow. Św. Wincentego a Paulo 2000 zł., Przytulisko Braci Albertów 2000 zł., Stow. „Refuch” dla żyd. chorych 500 zł., Kongregacja Ziemiaków pod wezw. M. Boskiej Kochawickiej 200 zł., Zarząd, Kółka inw. wojen. 300 zł., Rodzina sieroca 2000 zł., Tow. ochrony zdrowia ludności żyd. 2000 zł., Ochronka i internat im. Piłsudskiego 2500 zł., Przełożona SS. Miłosierdzia szpitala na Kulparkowie na karty tramwajowe 500 zł., a w szpitalu powszechnym na ten sam cel. 1000 zł. Dom sierót pod wezw. M. Boskiej N. P. 1000 zł. Stowarz. drukarzy „Ognisko” na dom zdrowia w Mikuliczynie 1000 zł., Tow. niesienie pomocy ciemnym dzieciom żyd. 1000 zł., Tow. opieki nad sierotami żyd. 1000 zł., Klub chłopców żyd. 500 zł., zarząd Zakładu sierót żyd. 1000 zł., Dom sierót żyd. 1000 zł., Bursa rzemieślnicza dla sierót żyd. 1000zł., Internat żyd. sierót dziewcząt 1000 zł., Tow. opieki nad żyd. młodzieżą „Opieka” 500 zł., Tow. głuchoniemych „Nadzieja” 1000 zł., Związek kobiet żyd. 500 zł., Tow. ochrona dziecka 1000 zł. Dalszy ciąg sesji odbędzie się w piątek 18-go bm.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Życie Wołynia.

LUCK.

O użycie pożyczki inwestycyjnej. Połączona komisja prawnicza i gospodarcza rady miasta Łucka, jednogłośnie zdecydowała pożyczkę dolarową w kwocie 180 tys. dol. jaka miasto ma otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne, użyc w pierwszym rzędzie na urządzenie wodociągów w Łucku. W razie sprzeciwu banku, co do celu użycia tej pożyczki, postanowiono użyć takową na budowę ratusza miejskiego, z tem, że w gmachu tym znajdują pomieszczenie instytucje użyteczności publicznej jak Miejska Kasa Oszczędności, Biblioteka Publiczna itp. Parter gmachu zajęłyby sklepy, któreby zapewniały dochodowość budynku. Uchwała wymienionych komisji w przedmiocie urządzenia wodociągów w mieście, jest nader ważna tak ze względów higienicznych, jak i zdrowotnych. Łuck posiada bowiem niedostateczną ilość studzien, które często psują się zwłaszcza w okresie zimowym. W paru studniach woda do picia jest niemożliwa, tak, że bez prze gotowania nie można ją używać. Nie dziw więc, że tę uchwałę połączonych komisji miejskich ludność przyjęła z zadowoleniem.

Z drugiej strony ta sama ludność uważa, że sprawa budowy ratusza jest dla rozwoju miasta mniej konieczną, jeśli się zważy, że Łuck nie posiada ani jednego odpowiedniego lokalu pod szkołę powszechną, własnej elektrowni i wielu innych rzeczy które wymagają stosunkowo rychłej inwestycji.

Stale nabożeństwa w języku polskim zostały wprowadzone począwszy od bież. miesiąca w kościele ewangelicko-augsburskim. Nabożeństwa te odbywać się będą raz w miesiącu, a mianowicie w każdą niedzielę po 15-tym. Należy zaznaczyć, że dotychczas wszystkie nabożeństwa w wymienionym kościele odbywały się w języku niemieckim.

Nowa placówka młodzieży wiejskiej. We wsi Horodyszczce z inicjatywy miejscowego nauczyciela p. A. Chorowicza powstało nowe koło „Młodzieży Wiejskiej”. Prezesem Koła wybrano p. Dudka.

Dożynki wołyńskie. Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje w bież. roku dożynki wołyńskie, które odbędą się w Łucku w początkach września, w czasie trwania ogólnowołyńskiej wystawy rolniczo-przemysłowej.

Echa procesu o matkobójstwo. Ludwik Hrehorowicz skazany przez Trybunał S. O. we Włodzimierzu za popełnioną zbrodnię matkobójstwa i pod palenia na karę śmierci, został onegdaj pod silną eskortą policyjną przewieziony z Włodzimierza do Łucka i osadzony w miejscowym więzieniu. Obrona Hrehorowicza wniosła apelację przeciw wyrokowi. (p)

OLYKA.

Napad zamaskowanej bandy na autobus. W nocy z niedzieli na poniedziałek b. tygodnia niewyśledzona banda składająca się z kilku uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych osobników, napadła na autobus pasażerski, kursujący między miastem Olyką a miejscowym dworcem kolejowym oddalonym od miasta o 6 km. W chwili kiedy autobus zwołał bieg jadąc pod górę, bandyci otoczywszy go, oddali w stronę autobusu parę strzałów, nie raniąc na szczęście nikogo z podróżnych, poczem jeden z nich pod groźbą zmusił szofera do zatrzymania maszyny. Bandyci steroryzowawszy podróżnych w liczbie 7, kazali im wyjść z autobusu, poczem zrewidowali każdego z nich osobno. Ofiarą rabunku padli: właścicielka sklepu z manufakturą w Olyce E. Pirkes, której zabrano 1500 zł. i wójt miejscowej gminy Onyfrejczuk, któremu zabrano ponad 800 zł. Pozostającym do-

KINOTEATR PALACE LEGJONÓW 3. Rekordowy program pomimo pory letniej! 16 aktów! **BAJ NA ZIEMI** dramat i komedia, poważne i wesołe sceny, na pięcie i humor.

dróznym bandyci pozostawili posiadać na drobniejszą kwotę. Pewnemu zaś inżynierowi, na prośbę jego, bandyci pozostawili posiadana przez niego gotówkę 20 zł., zniszczyli mu jednak plany poważniejszej wartości.

W dwie godziny po napadzie zarządono posłać policyjny. Jak się dowiadujemy, władze policyjne są już na tropie sprawców omawianego napadu rabunkowego. (p)

KOWEL.

Dwudziestu oskarżonych. Śledztwo w aferze kolejowej z szynami w oddziale drogowym PKP. w Kowlu, o której swego czasu bardzo obszernieśmy donosili, ma się już ku końcowi. Ogółem w stan oskarżenia prokuratura postawiła 20 osób. Dotychczasowy naczelnik odcinka, inż. Moczulski już przeniesiony został dyscyplinarnie do Sarn. Inni oskarżeni, prawie wszyscy zawieszani zostali w czynnościach.

Echa nadużyć w nadleśnictwie Śmi-dyń-Wyżwa. W związku z aferą leśną, ujawnioną przez gajowego Dzioch-tiowski, o czem obszernie donosiliśmy na łamach naszego pisma w swoim czasie, obecnie dowiadujemy się, iż na skutek udowodnienia winy leśniczemu Stanisławowi Sławińskiemu, został on zawieszony w czynnościach z jednoczesnym wytoczeniem mu śledztwa dyscyplinarnego. Obok tego zaś prokuratura prowadzi drugie śledztwo sądowo-karne.

Wystawa okrężna przemysłu krajowego. W Kowlu rozbiła swe namioty wystawa okrężna przemysłu krajowego, która od Kowla rozpoczyna objazdy wszystkich znaczniejszych miast Wołynia.

DUBNO.

Kradzież w cerkwi. We wsi Wielka Miłcza, gm. Werba, nieznanymi złodziejami skradli z cerkwi prawosławnej 10 zł. 12 groszy i poświęcany chleb, pozostawiony tam dla celów religijnych.

Kradzieże w cerkwiach przybrały w tygodniach ostatnich charakter nagminny i niema dnia, aby kronika policyjna nie notowała ich. Co ciekawsze, że kradzieży tych dopuszczają się zazwyczaj b. prawosławni, a obecnie członkowie rozmaitych sekt, których na Wołyniu mamy kilkanaście.

KRZEMIENIEC.

Walka policji z bandytami. Patrol policyjny w składzie 3-ch ludzi z posterunku Począjów spotkał we wsi Budki grasujących od dłuższego czasu w powiatach nadgranicznych Wołynia bandytów Ewtucha Woźniuka i Ananija Szapowała, którzy znajdowali się w stodole Zubkiewicza. W czasie strzelaniny, jaka wywiązała się między policją i bandytami, Woźniuk ranny w rękę, zdołał zbiec na koniu, a Szapował, który ostrzeliwał policjantów z 2-ch rewolwerów, został zabity. Bandyci przyjechali koniami do Zubkiewicza, każdy z nich miał 2 rewolwery i granat ręczny, prócz tego Szapował miał karabin kawaleryjski. Jeden koń bandytów ranny, z całym bagażem pozostał na miejscu. Dotychczasowe poszukiwania za zbiegłym bandytą Woźniukiem nie dały żadnych rezultatów.

WŁODZIMIERZ.

Noworodek na cmentarzu. Mieszkaniec wsi Krzczów, gm. Grzybowice, Iwan Rubczuk, poprawiając mogiłę swej żony na cmentarzu, znalazł ciało noworodka płci żeńskiej, słabo przy sypane ziemią na mogile jego żony. Rubczuk ciało noworodka odkopał i pochował w innym miejscu.

Złodzieje grasują. We wsi Owadno, gm. Grzybowice u Jakuba Waselka, skradziono wyrobów masarskich na 250 zł., a u Iwana Szewczuka z tejże wsi zniszczono 6 rojów pszczoł w kłodach i skradziono 34 kilo miodu, wartości 100 zł.

Najszybsze Samochody światowej Marki „BUGATTI” nadeszły 5008t Repräsentacja „STEYR-PEZET” Lwów, Akademicka 23. Wystawa: Mikołaja 23.

Sport.

Dziś o godz. 7 rano wycieczka LKS. Pogoń do Żółkwi, punkt zborny na rogatce 26kiewskiej; o godz. 9 rano wycieczka LTK i M. do Lubienia, punkt zborny na placu św. Ducha; dalszy ciąg zawodów lekko-atletycznych młodzików na boisku Pogoni; o godz. 9.30 na boisku Cytadeli Team kl. A — Team Wis i Ukraina; o godz. 11 Pogoń — Lechia; o godz. 16.30 Śląsk — Hasmonca, zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Hasmonca; o godz. 15 pierwszy dzień konkursów hipicznych Małopolskiego Klubu Jazdy na torze 14 p. ul. Jazł.

Sport w Jarosławiu. W biegu na przełaj na 4 km., urządzonym przez Sokół na trasie trudnej, z licznymi wzniesieniami, w którym wzięły udział niestety tylko 3 drużyny po 4 zawodników, a to: 2 z 3 P. Leg. i 1 z Sokola. Drużynowo 1. 3 P. Leg. 2. Sokół. Jednostkowo 1. Chudziński 15:33 s. 2. Lip 15:47,3 s. 3. Tyszański (wszyscy z 3 P. Leg.). Tak mała liczba startujących świadczy o braku ambicji sportowej u wielu zawodników, którzy nie spodziewając się lepszych miejsc, lub wiedząc, że o uzyskanie jednego z pierwszych miejsc trzeba będzie stoczyć walkę, wolała nie startować.

Popołudniu z okazji hitwy kaniońskiej urządził 3 P. Leg. zawody lekko-atletyczne i piłki nożnej: 3 P. Leg. — 2. P. Leg. 3:1 (2:1). W pierwszej połowie przewaga Trze-claka, w drugiej gra wyrównana. Dla zwycięzców 2 bramki zdobyto z rzutów karnych, zawinonych przez obrońcę Małeckiego. Sedziował p. Teleśnicki dobrze.

Kolarskie mistrzostwo klubowe. Komitet organizacyjny Kolarskich Mistrzostw Klu-

bowych, złożony z przedstawicieli Sekcji Kolarskich LKS. Pogoń i ZKS. Hasmonca, oraz Lw. Tow. Kol. i Mot. organizuje w dn. 20 maja br. wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubowe powyższych trzech towarzystw na szosie janowskiej.

Prześcierń 50 km. z półmilkim. Start o godz. 10 rano na rogatce janowskiej. Zawodnicy każdego z klubów startują razem, przyczem start poszczególnych klubów odbywa się co pół godziny. Zgłoszenia do biegu przyjmują sekretariaty powyższych towarzystw do 17 bm. w godzinach urzędowych do 20 wieczorem.

Zgłoszeń późniejszych przyjmować się nie będzie. Wpłowe do biegu 3 zł. płatne przy zgłoszeniu. Nagrody I. szarfa i tytuł mistrza klubu, II. i III. żetony złote, IV. żeton srebrny. Bilety wstępu wraz z programem zawodów w cenie 50 groszy.

Sekcja lekko-atletyczna I. LKS. Czarni zawiadamia, iż Wydział urzędowy w wtorek, piątek i soboty od godz. 19 do 20 w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 8.

Treningi Sekcji lekko-atletycznej odbywają się codziennie od godz. 18 do 20 we własnym parku sportowym za rogatką stryjską pod kierownictwem fachowego instruktora, poatem raz na miesiąc zawody wewnętrzno-klubowe.

W sprawie wylazdu do Amsterdamu. Jest rzeczą pewną, że poza zawodnikami i oficjalnymi przedstawicielami na Igrzyska Olimpijskie, do Amsterdamu zechcą wyjechać również liczni zwolennicy sportu.

Polski Komitet Olimpijski chce przyjść im z pomocą, postara się o uzyskanie dla

nich szeregu płatwień, a w porozumieniu z Polsko-Holenderskim Komitetem przyjęcia ekspedycji olimpijskiej, ułatwi i urozmaici pobyt w Amsterdamie. Wszyscy przeło żyjący wyjechać na Igrzyska zechcą zgłosić to do P. Kom. Ol., Wiejska 11, w terminie do 10 maja br. z podaniem projektowanego czasu pobytu oraz danymi osobistymi.

Dla orientacji podajemy w przybliżeniu koszty przejazdu i pobytu: Podróż 2-ga klasą pociągu pospiesznego w obie strony wynosić będzie ze zniżką 270 zł. Paszport i wizy ulgowe 70 zł. Wydatki na miejscu: hotel lub przyzwolone mieszkanie łącznie z pierwszym śniadaniem od 4.50 do 5.50 guldenów holend. Obiad od 2 do 3 guld., kolacja 1 do 2 guld. Ceny miejsc na zawody ustalone są w wysokości zależnej od rodzaju widowiska i miejsca od 0.50 florena holend. w wyż. Na większość miejsc można otrzymać abonamenty, których ceny są odpowiednio niższe, lecz te można otrzymać tylko do 15 maja br.

Polsko-Holenderski Komitet przyjęcia urządzić będzie wycieczki krajoznawcze po Holandji, przyczem uczestników traktować będzie jako gości, dając im bezpłatny przejazd i przewodników na miejscu.

Szczegółowe informacje co do cen i terminów odbycia się poszczególnych zawodów udzielić może Sekretariat Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (Tel. 15-00.)

Radjofon.

Czwartek, 17 maja.

Warszawa, (1111) Godz. 12.10: Transmisja z Filharmonji: Poranek symfoniczny, orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimskiego, Z. Pawłowska (sopran), R. Celejowski (skrzypce). — 15.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji, wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. F. Rybickiego, Z. Ossendowska (skrzypce), J. Zaleska (fort). — 16.15: Transmisja z sali Rady miejskiej uroczystej Akademii ku czci Papieża Piusa IX z okazji 50 rocznicy jego zgonu.

Kraków, (566) 16.30: „Kobieta Wschodu” pogadanka dla pań, wygl. dr. Grabowska 16.55: „Honor i jego obrona” wygl. pplk. dr. T. Piotrowski.

Poznań, (344) 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry. — 12.10: Koncert dla młodzieży. — 20.15: Akademia norweska ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 1814.

Katowice, (422) 16: „Z Gdyni do Sztokholmu na pokładzie statku „Katowice”. — 17.45: Popołudniowy koncert popularny z udziałem orkiestry Klubu mandolinistów „Halca” z Rogóźna. — 19.35: „Z błęgien Dumańca — wrażenia miłośnika sportu wędkowego” wygl. wiz. W. Miedniak.

Wilno, (435) 17.20: „Stare a nowe Wilno” red. Z. Kleszczyński. — 17.45: Audycja literacka: „Pogrzeb Kielstuta”, słuchowisko radiowe, oparte na dawnych legendach literackich. — 19.35: „Bogactwa mineralne w Polsce” wygl. prof. dr. B. Rydzewski.

Praga, (348) 19.30: Transmisja ze sali Smetany.

Mediolan, (526) 20.50: „Tajemnica Zuzanny”, opera Ferrari’ego.

Rzym, (450) 21.15: „Boccaccio”, operetka Suppe’go.

Wiedeń, (517) 19.30: „Madame Butterfly”, opera Puccini’ego.

Berlin, (483) 20.30: Koncert orkiestralny.

Królewiec (308) 19.30: „Marta”, opera Flotowa.

Monachium (535) 15: Koncert orkiestry cytrywej.

Piątek, 18 maja.

Warszawa, (1111) Godz. 16: „Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegłe miesiące” wygl. dr. J. Grabowiecki. — 17.20: „Goodwill Day” — Dzień dobrej woli dla młodzieży. — 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego. — 19.30: „O kokluszu” wygl. dr. Trenkner. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków, (566) 16.40: „Puławy — ogniskiem życia umysłowego XVIII w.” wygl. prof. T. Biłski. — 19.35: „Przegląd geograficzno-gospodarczy” wygl. dr. W. Ormicki.

Poznań, (344) 17.45: Koncert wokalny przy współudziale artystów Opery poznańskiej. — 19.30: „Związek szkoły z życiem realnym” wygl. insp. Majewski. — 22.50: Muzyka taneczna z „Esplanady”.

Katowice, (422) 17.45: Koncert popołudniowy. — 19.30: „Dzieje wzgórza wawelskiego”, Cz. II. „Cotyka”, wygl. dr. T. Dobrowolski.

Wilno, (435) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.20: „Co to jest sztuka?” wygl. art. mal. H. Schramówna. — 17.50: Koncert popołudniowy orkiestry 85 pp. Strzelców wileńskich.

Praga, (348) 21: Koncert wokalny Związku nauczycielek w Pradze.

Neapol, (333) 20.50: „Crispino e la comare”, opera Ricci’ego.

Rzym, (450) 21.15: Koncert orkiestralny i wokalny.

Ryga, (526) 20: Koncert popularny.

Wiedeń (517) 19.30: Koncert „Dnia dobrej woli”. Berlin, (483) 20.30: Koncert choralny. Królewiec, (308) 20.05: Wesoła godzina. Stuttgart, (579) 20: „Eucandus Oregin”.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Stan zasiewów w cyfrach.

Miesiąc kwiecień miał przeciętnie temperaturę powyżej średniej wieloletniej od 0,1 do 2,0 stop. C. z wyjątkiem kilku rejonów na wschodzie i południow-wschodzie kraju, które miały temperaturę poniżej średniej wieloletniej. Opadów otrzymała Polska przeważnie dostateczna ilość, wynosząca 75—100 proc. normalnej ilości, chociaż zachodnia część kraju miała ich w dalszym ciągu mało, bo od 15—40 proc., średniej wieloletniej, jak np. rejony Kalisza (15 proc.), Poznania (22 proc.), Cieszyna (40 proc.) i Bydgoszczy (46 proc.). W ciągu całego miesiąca utrzymywała się zmienna pogoda. Okresy ciepła były krótkotrwałe, ustępując miejsca wietrznej i chłodnej pogodzie, która zwsz-

cza w połowie miesiąca zaznaczyła się niebywałą dwudniową nawałnicą śnieżną z towarzyszącym jej znacznym obniżeniem temperatury. Ilość ciepła dla wegetacji roślinnej była naogół niedostateczna — najwięcej stosunkowo otrzymały go jedynie woj. śląskie i krakowskie. Zapas wilgoci w roli był wszędzie dostateczny. Zrozumiałem jest, że warunki te nie pozostały bez wpływu na stan zasiewów, które w stosunku do ub. miesiąca uległy pogorszeniu. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) około 20 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco:

	1928		1927	
	kwiecień	marzec	kwiecień	marzec
Pszonica ozima	2,9	3,1	3,5	3,5
żyto ozime	2,7	2,9	3,3	3,3
jęczmień ozimy	2,7	2,6	3,3	3,3
rzepak ozimy	2,7	2,8	3,4	3,4
koniczyna	2,9	3,0	3,5	3,5

Wobec takiego stanu, G. U. S. przeprowadził i w tym miesiącu dodatkowe badanie w okresie od 20 kwietnia do 5 maja. I chociaż był to okres pewnego ocieplenia, jednak w tak krótkim czasie nie udało się zauważyć wyraźnego zwrotu ku lepszemu, czego ogólnie oczekiwano, gdyż jedynie w woj. poznańskim i pomorskim można było stwierdzić polepszenie, natomiast w woj. wschodnich stan ozimów uległ pogorszeniu, w innych pozostał bez zmiany. Do robót wiosennych przystąpiono ze znacznym opóźnieniem z powodu wyjątkowo długiej zimy, jak i z

powodu powrotoń parokrotnych zimna i śniegów. Na wschodzie zaledwie rozpoczęto roboty przy uprawie zbóż i oko powych. Na zachodzie prace są najdalej posunięte, ogólnie można przyjąć, że w okresie do 1-go tygodnia maja na całym obszarze kraju wykonano około 75 proc. robót przy uprawie jarych zbóż i od 25—50 proc. robót przy sadzeniu ziemniaków i buraków cukrowych. Wszystko to razem, siłą rzeczy musi się odbić na pewnym opóźnieniu tegorocznych zbiorów. Co się tyczy wielkości zbiorów, obecnie nic jeszcze powiedzieć nie można.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

W dniu 8 maja br. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem b. ministra i senatora Władysława Długosza posiedzenie Rady Powszechnego Banku Kredytowego. Ze sprawozdania dyrektora i przedłożonego przez nią bilansu za r. 1927 wynika, że bank w ciągu roku 1927 zdołał w porównaniu z rokiem 1926 bardzo znacznie czynności swoje rozwinąć a w szczególności powiększyć wkłady i znacznie rozszerzyć akcję kredytową. Suma bilansowa w porównaniu z r. 1926 potroiła się i wynosi zł. 41.000.000. Rachunek zysków i strat wykazuje czysty zysk w kwocie zł. 200.425.10. Rada uchwaliła przedłożyć bilans ten wraz z rachunkiem zysków i strat zwołanemu na dzień 30 maja br. XX. walnemu zgromadzeniu z wnioskiem na wypłacenie dywidendy 6 proc. Po-

nieważ w roku bieżącym czynności banku wykazują dalszy wzrost, przeto Rada uznała rozszerzenie podstaw banku przez zwiększenie własnych środków za wskazane i uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o podwyższenie kapitału zakładowego ze zł. 2.000.000 do kwoty zł. 5.000.000 przez wydanie dalszych 30.000 sztuk akcji po zł. 100. Podwyżka ta zagwarantowana jest przez syndyka, który od początku istnienia banku przy wszystkich emisjach brał udział w ich przeprowadzeniu tak, że powiększenie kapitału może być uważane jako dokonane. To zwiększenie środków własnych banku wpłynie nie wątpliwie na dalszy rozwój instytucji tak pod względem rozszerzenia akcji kredytowej, jak też przyplwy wkładów.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. w Poznaniu.

W dniu 7 maja r. b. w sali posiedzeń Banku w Poznaniu odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy pod przewodnictwem prezesa Rady p. Stanisława Karłowskiego.

Ze sprawozdania, złożonego przez członka Zarządu p. Stanisława Kucharskiego, wynika, iż rok 1927 był dla Banku Związku rokiem pracy normalnej i pomyślnego rozwoju. Obrót ogólny Banku Związku w roku sprawozdawczym wyniósł 7.280.837.321'17 zł., zaś przyrost wkładów wyniósł około 110 proc.

Powyższe dane świadczą o wielkiem zafianowaniu klientów do Banku Związku Spółek Zarobkowych. Przechodząc do analizy bilansu i rachunku zysków i strat, p. Dyr. Kucharski podkreślił bardzo wielki wzrost sumy zamknięcia bilansowego w roku sprawozdawczym w stosunku do roku poprzedniego, oraz zaznaczył, iż Bank Związku długów nie posiada, ani w kraju, ani zagranicą.

Rozwijając ogólną swoją działalność, Bank Związku szczególnej opieką otaczał spółdzielczość, dbając o rozszerzenie kredytów dla spółdzielni i spółdzielając w

tworzeniu nowych ognisk spółdzielczości w całym kraju. Bank jest centralną finansową Unii Związków Spółdzielczych, rozwijającej się w dalszym ciągu pomyślnie. Działalność Banku w dziedzinie spółdzielczości przedstawił bardzo obszernie Kurator Banku p. Dr. Włodzisław Seydlitz, podkreślając rozwój Spółdzielni przy wybitnym poparciu Banku Związku Spółek Zarobkowych. Po wysłuchaniu powyższych sprawozdań i przeczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie akcjonariuszy jednogłośnie zatwierdziło bilans wraz z rachunkiem zysków i strat, oraz udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z dotychczasowej działalności. Z wykazanego czystego zysku w sumie zł. 1.689.160'87, po odpisach statutowych przewidzianych, wydzielono 6% dywidendy — czyli zł. 1.200.000.—. Dywidendę Bank rozpocznie wypłacać z dniem 8 maja r. b. po 6 zł. od akcji 100-złotowej.

W końcu powołano przez aklamację do Rady Ks. Prałata Stanisława Adamskiego w uznaniu jego zasług, położonych dla dobra i rozwoju instytucji.

Kronika gospodarcza.

== Podatek obrotowy. Podaje się do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że Ministerstwo Skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927 a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 maja r. b. i 15 czerwca r. b., bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie.

Również został odroczone termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 r. a mianowicie: zaliczka za I-szy kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1928 r. włącznie, za II zaś kwartał do dnia 15 sierpnia r. b. włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin uisgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Niedotrzymanie któregokolwiek z wyżej oznaczonych terminów pociąga za sobą pozabawienie płatnika ulg, a nadto spowoduje natychmiast przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

W interesie zatem samych płatników leży, aby należności, o których była mowa, były uiszczone przed ubiegłym wyznaczonych terminów.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16-go maja. (Tel. wł.) Popyt na dewizy bardzo znaczny, całe zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 i jedna czwarta.

W obrotach prywatnych za rubla zło tego chciano płacić 4.72 i pół.

Dla akcji tendencja mocniejsza zwłaszcza dla poszukiwanych przez zagranicę. Ogólny nastrój mocniejszy, obroty większe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 16-go maja. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 85.0, Bank Ziemiań w Poznaniu 130.0, Unja 26 i trzy czwarte—26 i pół, Cegielski 36.0, Dr. May 108 i pół—108.0, Centrala skór 45.0, Lubań 99.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 16-go maja. (Tel. wł.) Paryż 3.93 i pięć ósmych, Bruksela 13.96 i pół, Rzym 5.26 i siedem ósmych, Madryt 16.77, Berno 19.28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 16-go maja. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.575—46.975, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.75—46.95, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.725—46.925, Gdańsk 57.41—57.53, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.39—57.54, Wiedeń (czeki) 79.54 i pół—79.82 i pół, Zurych 58.15, Praga 378.45.

ZBOŻE.

Lwów, 16 maja.

Na giełdzie bez obrotów. Poza giełdą obroty w pszenicy węgierskiej oraz w życie rumuńskie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Kukurudza i hreczka nieco podrożały. Otręby nieco potaniały.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małopolskie 49.75—50.75, kukurudza rumuńska 43.00—43.50, hreczka 51.75—53.25, otręby żytnie 29.25—29.75, otręby pszenne 28.75—29.25.

Inne kursa bez zmiany.

Przedstawicielstwo (zastępstwo) na województwo warszawskie pryncipalnie ustosunkowany i energiczny organizator-handlowiec. Szczegółowe oferty kierować: Warszawa, Mirowski 16, m. 10. Onyszków

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90—8.90'40. W transakcjach międzybankowych notowano dewizy: Nowy Jork 8.89'90—8.90'30, Londyn 43.49—43.52, Wiedeń 125.40—125.55, Berlin 213.05—213.20, Praga 26.40—26.43, dolary efektywne w zaoferowaniu, natomiast wypłata na Nowy Jork poszukiwana. Ruch normalny.

Na giełdzie płacono za dewizę na: Londyn 43.51, Wiedeń 125.47 i pół.

Zebrań giełdy akcyjnej, w którym uczestniczyła wydelegacja kursu abiturientów Państw. Szkoły Ekon. Handlowej, odbyło

się naogół pod znakiem ożywienia. Zainteresowanie silniejsze, w szczególności popytem cieszyły się akcje: Oikos, Tesp, Firley oraz Górka, która poszukiwano po kursie 110 bez podaży. Notowano: Pożyczka konwers. 66.50, Bank Hipoteczny 102.75, Bank Przemysłowy 105, Gazolinę 34—34.25, Oikos 105, 103, Tesp 24.50, 24.75, 24.25, Firley 62 (wczoraj tylko 58), Gazy 21.50—21.75. W dziale niekotowanych obrotów skromne, kupowano tylko dolarówkę po 83 i 84 zł. oraz Olkusz po 1,75.

Tendencja naogół nieco mocniejsza. Usposobienie żywsze.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	16 maja	15 maja	14 maja
8'00	5.000	100	93'75	Bank Hipoteczny	102'75	102	—
—	100000	100	155'00	Bank Polski	—	162—163	—
—	6.000	100	105'00	Bank Przemysłowy	105	—	—
—	3.000	—	0'06	Bank Ziemiańsk.	—	—	—
12'00	4.000	100	156'50	Browary	—	142	—
16'00	6.250	100	171'00	Chodorów	—	151	—
0'50	3.000	—	5'85	Chybie	—	—	—
0'04	—	—	1'90	Lokomotywy	—	—	—
0'02	—	—	0'10	Gafota	34—34'25	—	—
4'00	1.800	20	33'50	Gazolina	—	—	21'50—21'75
1'—	220	20	24'75	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	92'50	Górka	—	—	—
15'0	—	100	7'50	Nieojowski	—	—	—
4'—	2.625	25	70'00	Oikos	105—103	—	—
2'50	2.500	10	35'50	Parowozy	—	41.50—42'00	—
0'02	750	25	4'75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2'60	Pocisk	—	2,10	—
—	500	—	0'22	Polska nafta	—	—	0'26
—	—	30	0'60	Łąkszawa	—	—	10
—	—	—	13'50	Siersza górn.	—	—	—
2'50	3'000	25	26'50	Tesp	24'25—24'75	24'75	—
1.25	1.500	100	21'15	Zieleniewski	—	—	66'50
—	—	—	66'50	% państw. poż. kon.	66'50	66'25—66'50	43'50
—	6.600	50	46'00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0'03	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0'45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1'45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0'50	Gazy Zachodnie	—	—	—
1'75	500	—	22'25	Gazociąg	—	—	18'70
—	—	—	0'20	Jaworzno	—	—	0'17
—	—	—	21'00	Len	—	—	—
—	—	10	0'70	Lesienice	—	1'70—1'70	7'50
—	—	—	0'45	Olkusz	1'75	1'56—1'60	—
—	2.010	10	290'00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10'00	3.500	—	270'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	3.500	—	2'00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	58'00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	06'00	Schön	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówka	83—84	81'75	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

KUPIĆ zaraz okazynie fortepian lub pianino. Podać markę i cenę ostateczną. Administracja Słowa pod „Prezent“ 4892

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca najtaniej **K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4.** 4300 Tel. 51-10.

KILKANAŚCIE kamienie, will i parcel w różnych punktach miasta -- sprzedają „Celeritas“ Jagiellońska 17. 4907

PARCELE 800 sążniową ulica Torosiewiczza po 5 dolarów za sążen sprzedają „Celeritas“ Jagiellońska 17. 4906

WILLA piętrowa z ogrodem i sadem, piękne położenie przy ul. Łyczakowskiej w pobliżu Sanatorium Czerwonego Krzyża do sprzedania katolikowi. Bliższych informacji tylko reflektantom udzieli adwokat Dr. Majewski, plac Dąbrowskiego 1. 2. 4746

OBRAZY Augustynowicza, Grotta, Kamockiego, Kotowskiego, Matejki, Mehoffera, Sivki, Winterowskiego, ludzi artystów lwowskich sprzedaje najtaniej na spłaty „Zacheta“, ul. Leclonów 7. 5007

SAMOCHOODY używane na składzie CYCLECAR -- Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 5004

ZARZĄD dóbr Marjanów, poczta Podsumińskie sprzedaje młode janki czystej rasy angielskiej. 4967

BRANZOLETKI modne oraz inna biżuterie poleca tani Dąbrowski - Rozwarszewski, Lwów, (hotel George'a) tel. 27-29. 4954

MAGLE, wyznaczkę, poleca M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 4839

WILLA piętrowa, ogród, garaż, siedm wolnych pokoi, okolica parku stryjskiego. Willa piętrowa, ogród, garaż, pięć pokoi wolnych, komfort, okoliczności Listopada, sprzedają Skomorowski, Chorażczyzna 10, telefon 16-22. 4941

CEGLE sprzedają dogodnie cegielnia Starejsio (telefon 7) koło Lwowa. 4944

FORTEPIAN krótki, z angielską mechaniką najnowszą konstrukcją, o pięknym głosie, w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania Piekarska 15, Baroszewski 4903

KAMIENICE dwupiętrowa, komfort 3 pokoje z przytulnymi łazienkami i balkonem. Potockiego sprzedają „Celeritas“, Jagiellońska 17. 4789

NOWOŚCI Łóżka „Patent“ składane z materacem minimum miejsca zajmujące 30 zł. **Otomany** składane „Higiena“ wraz z orudzią siatką 35. **Łóżka** skrzynkowe tapicerowane 45. **Łóżka** siatkowe 35. **Łóżka** kuchenne składane 13. **Wieszaki** stojące 25. **Wieszaki** druciane 26. -- **Łóżka** mosiężne 200. **Materace** trawiane 30. **Włosienne** 76. **Fabryka Zeks** Łyczakowska 132. 4571

NA WYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, kocy, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki poleca najtaniej 4564

Kazimierz SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10.

Na wytepienie

pluskw, karakonów, moli i innych pasożytów poleca rozmaite środki **Józef Koleżański** BATOREGO 34 a. 3816

SYNDYKAT ROLNICZY S.A.

Lwów, ul. 3-go Maja 11

Kupuje

koniczynę czerwoną, koniczynę białą, tymotkę

Prosimy o próbkę towaru wraz z podaniem ilości. 5005

ESSEX

samochody 6-cio cylindrowe 940 HP. najlepszy wóz średniej klasy na składzie

„CYCLECAR“, Lwów Romanowicza 9. -- Telefon 20-01. 5002

Motocykle

Francis-Barnett Douglas Rudge-Whitworth na składzie

CYCLECAR, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 5002

Ośrodek z parcelacji do sprzedania

259 m. roli drenowanej, 100 m. lasu z budynkami, parkiem, stawem -- dalsza parcelacja dozwolona, 4 mile od Lwowa. Informacje u Kamińskiego, Lwów, Grunwaldzka 3, Telefon 48-38. 2885

DO NABYCIA kilka lub kilkanaście do 50 morgów pola, powiat Rawa Ruska. Wiadomość Słowo Polskie. 4947

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

POSZUKUJE posady do wszystkiego w dzisiejszy dzień dom katolicki pod „Wiosna“ 4949

OGRODNIK w sile wieku, odpowiednio wykształcony w swoim zawodzie w ogrodach dworskich i miejskich poszukuje posady od pierwszego czerwca. Oferty nadysłać N. Hadlo, ulica Petkiewska, Jarosław. 4964

SOLIDNA, kulturalna osoba, przyjemna powierzchności, znająca dobrą kuchnię, gospodarstwo kobiece, pracowita, obowiązkowa szuka zarządu domem u samotnego, zamożnego pana na wsi, także jako wyreczytelka, opiekunka 1-2 osób na kuracji. Oferty: Słowo Polskie „Praktyczna“ 4966

POSZUKUJE posady nauczycielki do mniejszych dzieci od czerwca lub później posiadam prócz ukochanego pensjonatu klasztoru Sióstr Niepokalanek także szkołę ochraniarską, udzielam języka francuskiego. -- Zgłoszenia pod „Nauczycielka“ klasztor Sióstr Niepokalanek, Nowy Sącz. 4811

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca na sezon kąpielowy, kucharzy, cukierników, wykwinne kucharki z pensjonatów, pokojowe, służące: wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 4722

BUCHALTER bilansista zajmujący kierownicze stanowisko w dużej instytucji zmienia posadę, Zgłoszenia pod „Bilansista do administracji“ 4763

PANNA starsza, inteligentna, sympatyczna -- nie dalszych zasad zajęła się domem i dziećmi (bez szcyla) chętnie do jednej starszej osoby -- za zyciową odpłatą prawnym przywiązaniem poszukuje posady od zaraz. Emilia Borowska, Sichów, koło Lwowa. 4918

KUCHARKA b. dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia w Pralni ul. Kopernika 16. 4919

GOSPODYN - kucharka, inteligentna, młoda, sympatyczna, bardzo czysta, uczciwa, smacznie gotuje zna gospodarstwo wiejskie i domowe poszukuje posady do zarządu domem u starszej, samotnej osoby. Może wyjechać. Świadectwa długoletnie. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Dobra gospodyni“ 4925

EMERYTOWANY kapitan, lat 35, obznajomiony z pracą administracyjną prawną, przyjmie odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia pod „Kapitan“ 4925

BYŁY artysta scen polskich poszukuje jakiegokolwiek posady Złoży kaucję 50 dolarów i referencje Łaskawe listy do administracji pod „Wdzięczny“ 4930

NAUCZYCIELKA z Warszawy zamieni się na posadę we Lwowie. Adres: Warszawa, Aleja Szuca 7, mieszkanie 3, Steliana. 4861

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

POSZUKIWANA panna, bardzo zdolna młoda, nadająca się do obsługi klienta bankowej. Własnoręcznie oferty wraz z życiowym do Administracji pod „Bardzo zdolna 1938“ 4923

POSZUKUJE natychmiast sekretarza osobistego, Zgłoszenie Mickiewicza 24, parter prawy mioday 9-10 rano i 4-5 popołudniu. 4962

INŻYNIER-MECHANIK chrześc. zdolnego akwizytora handlowego, dobrze prezentującego się, energicznego, w wieku 30 do 40 lat, przyjmie firmę techniczno-handlową. Zgłoszenia pod „Inżynier“ do biura ogłoszeń „Postęp“, ul. Zyblikiewicza 5. 5009

NIANI wykwalifikowanej do niemowlecia poszukuje. Tyko pierwszorzędne referencje i świadectwa. Zgłosz. do Poniatońskiego 8, drzwi 2 między 2 a 4-te. 4965

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

NIEMKA rutynowana nauczycielka wyucza szybko konwersacji, literatury, korespondencji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanika“ administracja Słowa. 4723

PENSJONATY I UZDROWISKA

WOROCZKA. Przepiękna okolica górska, kąpiele w Pracie, wycieczki. Pensjonat „Willis nad Pratem“ poleca słoneczne pokoje z pościelą. Werandy szkolne i otwarte. Kuchnia obfita na masle. Zgłoszenia M. Wołowicza -- Woroczką. 4467

JASTRZEBIA GÓRA na samotnym morzu, perla polskiego wybrzeża. Pensjonat „Jasna“ -- trzy wille melonnicze położone. Informacje: Warszawa, Polna 78 m. 2. 4504

TRUSKAWIEC. Nowowbudowany chrześcijański pensjonat „Wanda“ obok źródła „Naftowa“ poleca od 1 czerwca pokoje słoneczne z elektrycznością, pościelą i utrzymaniem po cenach ustalonych przez komisję. Zgłoszenia do 31 maja: Zanderowa, Lwów, ul. Ochonek 4 a. Od 1 czerwca: Truskawiec. 4926

NIEMIROW ZDRÓJ. Willa „Hanka“. Pensjonat otwarty od 10 maja. W nowym zarządzie pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna. 4921

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE mieszkanie 3-4 5 pokoi. Zgłoszenia pod „Aniela“ 4891

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, łazienka, kompletnie umeblowane w śródmieściu do odnalezienia tylko dla jednej, solidnej osoby. Zgłoszenia Słowo dla 4984

DWULETNI czynsz. Poszukują słonecznego mieszkania 4-5 pokoi, kuchnia, komfort zupełny. Słowo Polskie „Bezdzietni“ 4927

POKOJ umeblowany kulturaln. katol. Zamolskiego 1, 1. p. drzwi wprost 4945

Od stóp



do głów

jeden wielki spłot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego. Noście obcasy gumowe **BERSONA!** Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.



DWIE urzędniczki poszukują umieszczenia wraz z utrzymaniem w pogórskiej okolicy na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. pod „Lesista“ 4912

ŚRÓDMIEŚCIE. Pokój kawalerski porządnie umeblowany do wynajęcia, Senatorska 7, mezzanin, drzwi 3, 3-5 pod. 4950

POKOJE do wynajęcia dwa umeblowane, łazienka gazowa, osobne wejście i. piętro dla zamożnego katolika. Zgłoszenia listownie dla „v. v.“ Administracja Słowa. 4946

GARAŻE w prywatnej willi do wynajęcia. Wiadomość Listopada 33 lub sklep Kalki, ul. Krakowska 11. 4902

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zaskarżone skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wągrowa 11, tel. 55 20. 4703

ZŁOCENIE, srebrzenia wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 2100

KORRESPONDENCA droga wiaściwa, rozwiąże problem łączenia słów w czyn. 4966

TENNIS! Nauka, trening. Kort szkolny dla nań wśród zieleni i ciszy. (Przystanek). Zgłoszenia popiesznie Mikołaja 17, parter, wieczorem. 4943

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmują: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15-05. 4940

LEŻAKI od 12 zł.

Wyroby **KOSZYKARSKIE** **KILIMY** **ZABAWKI** Sztuka ludowa

Filja: **Kopernika 1** Halicka 5 -- **LWÓW** -- telef. 2609 tel. 3032 **Ludwik Hegedüss.**

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki“ Zł. 1 --
St. Kupczyński: „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda“ Zł. 1 --

SKŁAD GŁÓWNY: **W KSIĘGARNI T. S. L.** Lwów, Batorogo 32.

Inserujcie w „Słowie Polskim“

OBUWIE

eleganckie, trwałe poleca najtaniej

Erika

Lwów, Kilmeckiego 1 (naprz. kaw. wied.). 4936

ZIMOTRWAŁE

rośliny kwitnące, do gruntu jako najpiękniejsza ozdoba ogrodów i parków

Sortyment 20 szt. w 10 odm. oznacz. za 10 zł. 20 szt. w 20 odm. oznacz. za 10 zł.

Zawiera **Piwonie** białe i pasowe, **Phlox**, **Irysy**, **Ostróżki**, **Astry** jesienne i wiele innych w najpięknych kolorach

Kolekcja **Dahlji** kaktusowych i **Cannów** wielokwiatowych 20 szt. różne 10 zł.

Pelargonie: skarlety i błyszczące, wkl. zwisające na okna i balkony w najpiękniejszych znanych odmianach 100 szt. -- 80 zł silnie! Wysyła natychmiast za pobraniem pocztowym Zakład ogrodnictwa-handlowego „EXPORT“ 4912

Jana Szafranski w Stanisławowie Kazimierzowska 14

GLUCHOTA ULECZALNA!

Penomenalny wynalazek „Eufonia“ zdemonstrowany specjalistom. -- Sami się w domu wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. -- Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONIA“ Liszki koło Krakowa. 4939

HEMOROIDY GINA!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto. 4968 **J. Wierzbowski, Mowe-Pomocze, felczer szpitalny.**

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 8. 4307

NAPRAWIA kilmy dywany fabryczne. Wykonuje, strzyże dywany perskie, sycylijskie „Smyrna“, Batorygo 34. 4853

FUTRA przerabia i przefasonowuje podług najnowszych żurnali (1929) na dogodnie spłaty miesięczne. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza. 4653

Konkurs

na posady instruktorów rolniczych przy Tow. gospodarskiem Wschodniej Małopolski we Lwowie Kopernika 28. Warunki: a) ukończenie wyższych lub średnich studiów rolniczych. b) praktyka rolnicza.

Wynagrodzenie miesięczne 300 Zł., zależnie od kwalifikacji, nadto przy wyjazdach służbowych zwrot kosztów podróży, oraz ojeżdża.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) odpis metryki chrztu, 3) odpisy świadectwa z ukończonych studiów i odbytych praktyk rolniczych. Termin do wnoszenia podań od 1 maja do 1 czerwca br. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu. 4952

Sekretarz: V. Prezes: Dr. M. Gubrynowicz mp. kuszczewski mp.

ORYGINALNE ZIEMNIAKI

słynnego hodowcy **H. MODROWA**

Prof. Dr. Gisevius odmiana jadalna o białej i żółtawym mięszu niewybredna co do gleby, średnio wczesna.

Industria odmiana jadalna i przemysłowa, Niewymagająca, bardzo pełna dobrze się konserwuje.

Zbiór w roku 1927 wynosił 262 q z Ha.

Zamówienia przyjmuje:

T. WASUNG I SKA
Dom Rolniczo Handlowy Lwów,
ul. Chorążczyzna 18. 4953

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 4290

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

w Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25



Rakiety tenisowe naprawia angielskim aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł. za nadług „60 gr. za strung

J. MIKOSINSKI ZABAWKI PAPIERY Lwów, ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej). Sprzedaje najtaniej sprzęty angielskie i inne przybory tenisowe. 4823

Biuro inżynierskie dla urządzeń fabrycznych „A B E O S”

Ska z ogr. por Lwów, Zygmunowska 9. I. p. (dawniej Sykstuska 4) Telef. 56-76.

Wykonuje: Kompletnie urządzenia zakładów przemysłowych i gospodarskich jak: młyny, tartaki, gorzelnie itp.

Dostarcza: Wszelkiego rodzaju motorów, obrabiarek do metali i drzewa, pomp, dźwig, transmisji i artykułów technicznych. 4584

BACZNOŚĆ!

Gospodarstwo 38 mórg cena 18.000 -- wpłaty 12.000 zł. powiat: Września. Gospodarstwo 22 morgi cena 8.000 -- wpłaty 5.000 zł. powiat: Szamotuły. Gospodarstwo 15 mórg cena 15.000 -- wpłaty 10.000 zł. powiat: Poznań. Gospodarstwo 28 mórg cena 17.000 -- wpłaty 12.000 zł. powiat: Wągrowiec. Gospodarstwo 55 mórg cena 40.000 -- wpłaty 30.000 zł. powiat: Szamotuły. Gospodarstwo 91 morga od uprawy cena 50.000 za gotówkę powiat: Poznań. Gospodarstwo 17 mórg ogrodnictwo cena 18.000 -- wpłaty 10.000 przy Poznaniu. Gospodarstwo 80 mórg cena 60.000 -- wpłaty 40.000 zł. powiat: Poznań. Gospodarstwo 7 mórg i wiatrak holenderski cena 10.000 -- wpłaty 7.000 zł. Gospodarstwo 63 morgi cena 25.000 -- wpłaty 15.000 zł. powiat: Września. Gospodarstwo 140 mórg cena 90.000 --

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę.

AGATOL I MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium **ST. GÓRSKI**. Warszawa.

KREM VENUS usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Żądać wszędzie.

TAPETY
FIRANKI, DEKORACJE, GARNITURY KŁOBOWE
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4, telef. 40-09.
Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20
Telefon 19-85. 411

Specjalista chorób dróg moczowych
Dr. JULJUSZ MONIS
ordynuje jak w roku ubiegłym od 15 maja w Truskawcu willa „Marja Helena”. 4382

CHORZY CZYTAJCIE!



Niedawno wyszło z druku **POUCZAJĄCE DZIEŁO!**

W książce tej omówione są na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpienia nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu. 4692

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na rozstąpienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólna lub częściowa niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien zaopatrzyć się w nią, przynoszącą ulg książeczkę! Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do **ERNST PASTERNAK Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 256.**

Konces. przez Min. W. R. i O. P.
KURSA SAMOCHODOWE
4518 MICKIEWICZA 82.



Kursa zawodowe i amatorskie na nowoczesnych samochodach europejskich i amerykańskich. Wpisy co dziennie w kancelarii kursu od 11-1 i od 4-6.

Do L. 2163/928/OK.

Z.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, rozpisuje przetarg na budowę dwutorowej linii M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabelaka, Lenartowicza i Pełczyńskiej, w łącznej długości 2,3 km. na podłożu betonowym, wraz z ułożeniem krawężników i chodników, jakoteż z zabrukowaniem nawierzchni wymienionych ulic.

Blizsze warunki oddania i wykonania robót są do przejrzania codziennie rano od godziny 8—10 w biurach Oddziału Kolejowego, przy ul. Kopernika L. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych w kopertach zapieczętowanych z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, wadium w wysokości 5 proc. całkowitej kwoty, należy wnieść do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2.) do dnia 25-go maja br. godzina 12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów, jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.

We Lwowie, dnia 14 maja 1928.

Dyrekcja Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa.

4979

Do L. 2164/928/OK.

Z.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, rozpisuje przetarg na przewóz materiałów z dworca Czerniowieckiego dla budowy linii M. K. E. w ulicach: Wiśniowieckich, Na Bajkach, Nabelaka, Lenartowicza i Pełczyńskiej.

Blizsze warunki oddania i wykonania przewozu są do przejrzania codziennie rano od godz. 8—10 w biurach Oddziału kolejowego, przy ul. Kopernika Nr. 60.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych, w kopertach zapieczętowanych, z dołączeniem dowodu złożenia w Kasie Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa, wadium w wysokości 5 proc. całkowitej kwoty, należy wnieść do Dyrekcji M. Z. E. (ul. Wólecka Nr. 2.) do dnia 22-go maja br. godzina 12 w południe.

Dyrekcja M. Z. E. zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez podania powodów, jak i możliwość nieprzyjęcia żadnej z wniesionych i to bez prawa regresu lub odszkodowania na rzecz oferenta.

We Lwowie, dnia 14 maja 1928.

Dyrekcja Zakładów Elektrycznych miasta Lwowa.

4980

Magistrat miasta Zborowa ogłasza niniejszem Konkurs

na budowę elektrowni miejskiej, wraz z siecią przewodów rozdzielczą i oświetlenia publicznego.

Oferty firm stających do przetargu, winny być na zasadzie szczegółowego projektu i warunków, jakie są do rozpatrzenia w Magistracie m. Zborowa

Oferty wnieść należy do Magistratu w terminie do dnia 31 maja br. Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferentów w całości lub w części, lub nieprzyjęcia żadnej oferty, bez jakichkolwiek odszkodowań.

Burmistrz:

Rychlewski wz.

4982

BACZNOŚĆ!

Majątek 340 mórg prywatny, ziemia pszena drenowana, 20 mórg łąk 3 kośnych, 10 lasu, w wielkiej wsi, dom 7 pokoi i kuchnia, na wysokich suterrenach, piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane, oprócz stodoły, wielki ogród owocowy, z wszelkim obsiewem zimowym i letnim, żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż. Cena 150.000 zł., wpłaty 75.000 zł. reszta na dłuższe lata, podług ugody, majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 8 km., od kolei 2 km., i zaraz do objęcia od Poznania 40 km.

Blizszych wiadomości udzieli

SOWIŃSKI, POZNAŃ, Sew. Mielżyńskiego 25.

Telefon 22-68. Prywatne mieszkanie 52-09. 4683

Jedwabie, wełny i koronki tak piękne i delikatne wymagają specjalnie ostrożnego prania.

UBIĆ LUX w odpowiedniej ilości wody wrzącej. W letnim roztworze prać przedewszystkiem pończochy, które powinno się prać w lecie właściwie po każdym noszeniu, wszystkie lekkie dessous, kolorową suknię, którą się ma zamiar włożyć, ubranka dziecięce i t. p. drobiazgi.

Przy pomocy LUX'u, przedłużyć, można egzystencję swoich rzeczy. Sprawa jest łatwą i prostą w dodatku zbyt rzadką jest obawa że się jakiś kolor może spłukać. Co się tyczy rąk, to jest dla nich LUX najlepszym kosmetykiem.

W LUX'ie pierze się szybko. O ile są w domu dzieci—jest też i ciągłe pranie. LUX ułatwia tę sprawę, gdyż wszystkie wełniane i lekkie sukienki, pieluszki, pantofelki z materiału i t. p. rzeczy, mogą być stale, bez kłopotu utrzymane w stanie idealnej czystości. Wprost niedopuszczalnym jest używanie zwykłego mydła do prania bielizny dziecięcej, która drażni delikatny naskórek dziecka, o ile jest prana w sposób nieodpowiedni. Wyłącznie w LUX'ie, pierze każda rozumna i troskliwa matka.

Pierze wełniane sukienki dziecięce, należy ubić łyżką LUX'u w wodzie gorącej (pół miednicy) i przestudzić. Prać przez wyciskanie. Lekko przecierać więcej zabrudzone miejsca. Zawinąć w ręcznik i prasować gdy zaledwie wilgotne niezbyt gorącym żelazkiem.



Rękawiczki powinny być stale czyste i dobrze dopasowane do ręki. Można to osiągnąć, pierząc je w LUX'ie. Do rękawiczek zamaszlowanych, wełnianych i jedwabnych, idealnym jest LUX. Nie zapominać o tem, że należy prać w chłodnym roztworze. Zawsze w rękawiczki powinny być prane na rękach.



W każdym kulturalnym domu jest zawsze w zapasie paczka LUX'u, gdyż LUX jest niezbędnym.



LUX

KUPON Do Firmy Sunlight, Spółka Akcyjna, Warszawa, ul. Jasna 6. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie

Imię i nazwisko

Adres

.....S.PI 28A

L.P.—490X 750

Lever Brothers Limited, Anglija.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

LM. 71:41/28.
W. III.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót malarskich w domach miejskich przy ul. Stryjskiej. Informacje i przedmiary otrzymać można w godzinach od 11-1-ej w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro - drzwi 118) gdzie należy również podpisać warunki szczegółowe przed złożeniem oferty. Termin otwarcia naznacza się na sobotę dnia 19 maja 1928 godziną 12-tą w południe. Do oferty należy dołączyć prócz przedmiaru, deklarację uznającą warunki wykonania i kwit na złożoną w Kasie miejskiej (Depozyt II.) wadium w wysokości 5% sumy oferowanej. 4912

We Lwowie, dnia 10 maja 1928.

Jan Strzelecki w. r.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa

FRANZENSBAD PIERWSZE KAPIELISKO BORO WIHOWE ŚWIATA NAJSILNIEJSZE ŹRÓDŁA SOLI GLAUBERSKIEJ.

WYBITNE UZDROWISKO CHOROÓB SERCA I KOBIECYCH. Znakomite skutki w leczeniu chorób: serca, kobiecych, bezpłodności, gichtu, reumatyzmu i chronicznej obstrukcji żołądka. — Prospekty i informacje przez Zarząd Kąpielowy.

Przed i po sezonie ceny kąpiele niższe.



„MELODJA“

Największy skład gramofonów, płyt i instrumentów muzycznych

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Tel. 8-59.

Chcąc dać każdemu możliwość zakupu taniego a dobrego gramofonu 4816 na wyjazd poleca

Gramofony bez tubowe, dębowe, po wyjątkowej cenie Zł. 80.

Płyty normalnej wielkości, najnowsze zdjęcia zł. 3:50. — Aparaty walizkowe i skrzynkowe „His Masters Voice“, „Columbia“, „Parlophon“, „Dancephon“, „Pathe“, i własnego wyrobu po cenach FAKTYCZNIE konkurencyjnych 10.000 PŁYT DO WYBORU. — CENNIKI NA ŻĄDANIE. — ULGI W SPLATACH.

KONKURS.

Pryw. gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego w Jarosławiu poszukuje na rok szkolny 1928/9

matematyka(czki)

z pełnymi kwalifikacjami naukowymi. Warunki płacy według umowy. Termin wnoszenia podań należy udokumentowanych z fotografią należy wnieść do Dyrekcji zakładu do dnia 10-go czerwca b. r.

Z. Wojtanowicz
Dyrektor.

4733

Zarząd Tow. Gimnazjum w Kolbuszowej ogłasza

Konkurs

na posady nauczycieli (lek): 1. j. polskiego z przededytą filozofii, 2. j. łacińskiego i greckiego, 3. rysunku i gimnastyki z historją i geografją.

Kwalifikowani będą mieli pierwszeństwo. Wynagrodzenie wedle umowy. Podania z dowodami i ewent. referencjami do Dyrekcji gimnazjum w terminie do 31 maja b. r. — Z Rzeszowem stałe połączenie autobusami. 4983

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

Urzędowy Rozkład Jazdy

wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji

ważny od 15-go maja 1928 r.

CENA ŻŁOTYCH 4.50.

4977

ORAZ

Małe Rozkłady Jazdy

sprawdzone przez Ministerstwo Komunikacji.

Węzła Małopolsko-Wschodn. Dyr. Kol. Lwowska i Stanisł. cena — 80 gr.

„ Krakowsko-Górnośl. „ „ Katowicka i Krak. „ — 80 „

z mapkami orientacyjnymi.

Żądać we wszystkich księgarniach, kioskach oraz księgarniach kolej.

L. f. 628/928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Winnikach (obok Lwowa) ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na rozbiórkę starych murów, pozostałych na terenie fabrycznym po spalonych budynkach.

Oferty z podaniem ceny za wydobycie 1000 sztuk cegieł, oczyszczonych i złożonych w kozły, należy nadsyłać do Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Winnikach do dnia 31. maja 1928 r. godz. 12-ta w południe w dwu zalakowanych kopertach, przyczem wewnętrzna winna być zaopatrzona napisem: „Oferta do przetargu na rozbiórkę murów“.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy skarbowej względnie Centralnej Kasy państwowej — na rachunek Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego wadium w wysokości 1.000 złotych.

Przeznaczone do rozbiórki mury mogą zainteresowane osoby oglądać na miejscu w Winnikach w dniach roboczych w godzinach od 6-tej rano do 2-giej po południu.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Winnikach zastrzega sobie prawo oddania częściowej lub całkowitej rozbiórki murów.

Dyrekcja Fabryki Wyrobów Tytoniowych
w Winnikach.

4981



Okazyjne
MASZYNY DO PISANIA
wszelkich systemów poleca

„Maszynopol“ LWÓW
Sykstuska 1. 9.

Telefon 36-86. 4814

Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKIEGO

(zapr. znawcy sądowego) Lwów, Plekarska 1 c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dyplomy i adresy honorowe, Albumy jubileuszowe, Księgi gości, Kroniki rodowe i t. p. 237

PASTĘ DO PODŁOG

nadająca piękny połysk, poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb i materiałów

LWÓW, AKADEMICKA 3.

Tel. 669 4286t P. K. O. 141.276.

BEZINTERESOWNE! Czytelnikom „Słowa Polskiego“ Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczania. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Talentu“, Skrytka pocztowa 571. Załączyc najmilsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4503